

Pijany kursant w „elce”

Tylko w kwietniu i tylko w jednej lubelskiej szkole nauki jazdy aż trzech kursantów chciało zasiąść za kierownicą pod wpływem alkoholu **STRONA 3**

dziennik

WTOREK 7 MAJA 2019 r.

WSCHODNI



P3823

Tragiczne greckie wakacje

WYPADEK Para Polaków, która uczestniczyła w piątkowym wypadku w Grecji, pochodzi z Lublina – ustaliliśmy nieoficjalnie. 28-latek mężczyzna zginął. Jego partnerka została ranna i trafiła do szpitala

JACEK SZYDŁOWSKI

Do tragedii doszło w piątek na greckiej wyspie Zakynthos, na drodze w okolicy wioski Agios Kirikas. 28-latek i jego partnerka podróżowali quadem. Ze wstępnych relacji greckich mediów wynika, że w pewnej chwili kierowca stracił panowanie nad pojazdem. Zjechał na lewy pas i zderzył się z jadącym z przeciwka samochodem. Dokładnie okoliczności wypadku badają greccy śledczy. Wyjaśniają, co dokładnie doprowadziło do tragedii.

Mężczyzna prowadzący quada zginął na miejscu. Jego narzeczona została ranna. Przetransportowano ją do miejscowego szpitala.

Ranna 27-latką pochodzi z Lublina. Śmiertelna ofiara wypadku to młody lekarz – również z Lublina – ustaliliśmy nieoficjalnie. MSZ nie udziela żadnych szczegółowych informacji na temat uczestników wypadku.



Droga, na której doszło do wypadku i uszkodzony quad



– Mogę jedynie powiedzieć, że nasza służba konsularna jest w kontakcie z osobą poszkodowaną i organizatorem wycieczki. Nie mam wiedzy, by w którymkolwiek momencie osoba ranna była w stanie zagrożenia życia – mówi

Ewa Suwara, rzecznik MSZ. – Zastosowanie mają procedury, które w takich sytuacjach uruchamiamy. Dotyczą one osoby, która tragicznie zginęła w wypadku. Jako służba konsularna musimy zapewnić wszelką pomoc i wsparcie.

Lublinianie wyjechali na wakacje z biurem podróży Itaka. Z wypowiedzi przedstawicieli biura wynika jednak, że quada wynajęli na własną rękę. Na Facebooku w przeddzień tragedii kobieta cieszyła się na przejażdżkę.

– Spędzali czas we własnym zakresie będąc na wakacjach – wyjaśniał portalowi natemat.pl Piotr Henicz, wiceprezes zarządu Itaki. – Turyści poruszają się quadami po normalnych drogach. Tymczasem, jeśli nie ma się doświadczenia,

quady mogą się okazać niebezpiecznymi pojazdami. Jazda na nich zalicza się do sportów ekstremalnych. Nie bez przyczyny wszelkie ubezpieczalnie na świecie, w podstawowym pakiecie, nie obejmują wypadków na quadach – dodał Henicz.

Kto zastrzelił Lunę?

Właścicielka psa oskarża myśliwych

DRAMAT Owczarek niemiecki został zabity strzałem w głowę z odległości, która pozwalała na prawidłowe rozpoznanie celu. – Zrobił to myśliwy – uważa właścicielka psa. Policja zatrzymała już podejrzanego w tej sprawie

EWELINA BURDA

Pani Anna Czeczot z Dubicy (gm. Wisznice) jest miłośniczką zwierząt. Miała trzy psy. – Rasowego owczarka i dwa kundelki. To psy porzucone, które przysparzały mi kłopoty – opowiada. – I z tymi psami wychodziłam praktycznie codziennie na spacer, m.in. na łąki i pola w Dubicy, żeby się mogły wybiegać – tłumaczy pani Anna.

Na taki spacer wybrała się też w ostatnią sobotę przed godz. 20.00. – Z Luną chodziłam na smyczy, bo to – mimo że łagodny – to jednak duży pies. Wypuszczałam ją dopiero wtedy, kiedy byliśmy już na tych łąkach – dodaje kobieta.

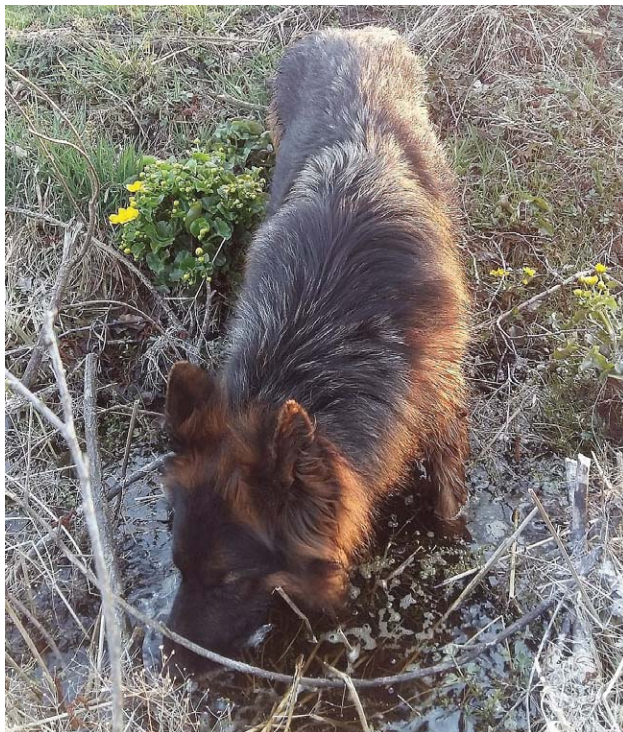
Tak też było w sobotę. – Moje pieski ruszyły do przodu i wtedy usłyszałam strzał. Pobiegłam szybko

w tamtą stronę i na środku pola zobaczyłam leżącą Lunę – opowiada.

W odległości ok. 70 metrów od psa stał mężczyzna. – Kiedy mnie zobaczył, na chwilę się zawahał, a potem zaczął wycofywać się w kierunku samochodu – relacjonuje nasza rozmówczyni.

Kobieta była w szoku, ale machała do mężczyzny, aby się zatrzymał. – Biegłam w jego kierunku, ale człowiek w białym samochodzie ewidentnie uciekał. Rozpędził auto i odjechał w stronę Wisznicy. Miał jeszcze pasażera – zauważyła pani Anna.

Następnie kobieta podbiegła do Luny. – Pies już nie żył. Dostał kulę prosto w głowę. To nie było strzelanie dla wypłoszenia – podkreśla właścicielka. Jej zdaniem strzelał myśliwy.



Luna była łagodnym psem

– Strzał był bardzo celny, a tu u nas kłusowników raczej nie ma – uważa pani Anna. Kobieta od razu zawiadomiła policję. Była już przesłuchiwana.

– Zrobiliśmy oględziny na miejscu zdarzenia od razu po zgłoszeniu oraz następnego dnia. Zbieramy materiał dowodowy – mówi podkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, rzecznik prasowy białskiej policji. – W sprawie został zatrzymany 57-latek z gminy Wisznice. Mężczyzna nie usłyszał jeszcze zarzutów – podkreśla rzecznik. Policja nie ma informacji, czy mężczyzna jest członkiem koła łowieckiego.

Dubica należy do obwodu łowieckiego koła Szarak 51. – Sprawą zajmuje się policja. Nie mogę nic więcej powiedzieć. Nie prowadzimy naszego wewnętrznego postę-

powania, bo nie ma ku temu podstaw, gdyż nikt nie usłyszał zarzutów – odpowiada nam prezes tego koła.

– Przecież to jest okolica, gdzie spacerują lub przebywają ludzie. Ja byłam 50 metrów od psów. A gdyby przez pomyłkę strzelił do mnie? To wielkie zagrożenie. Na to nie może być przyzwolenia – podkreśla na koniec pani Anna.

O sprawie w mediach społecznościowych pisze m.in. Warszawski Ruch Antyłowiecki. – Jesienią, podczas rykowiska, właścicielka Luny spotkała myśliwego, który powiedział, że pies płoszy jelenie i jakiś myśliwy przez pomyłkę może go postrzelić – piszą działacze. – Owczarek został zabity strzałem w głowę z odległości, która pozwalała na prawidłowe rozpoznanie celu – dodają.

Bez wojny na maturze

EDUKACJA Zdecydowana większość uczniów cieszy się, że pisemny egzamin z języka polskiego okazał się wyjątkowo łatwy. Pytania dotyczące twórczości Mickiewicza i Sienkiewicza były jednak dla niektórych niemiłym zaskoczeniem

AGNIESZKA KASPERSKA

Egzaminem z języka polskiego na poziomie podstawowym i rozszerzonym rozpoczęły się wczoraj tegoroczne matury. Ci ze zdających, którzy zdecydowali się zmierzyć tylko z językiem na poziomie podstawowym musieli napisać, czym dla człowieka jest wolność lub zinterpretować wiersz „Samotność” Anny Świrszczyńskiej.

– Spodziewałem się, że egzamin będzie znacznie trudniejszy – mówi Jakub Grzegorzczak, maturzysta z III Liceum Ogólnokształcącego im. Unii Lubelskiej w Lublinie. Nie ukrywa, że jako „umysł ścisły” matury z języka polskiego bał się znacznie bardziej niż czekających go sprawdzianów z matematyki, biologii i chemii. – Temat dotyczący wolności był prosty, bo taki sam motyw pisaliśmy podczas egzaminu gimnazjalnego trzy lata temu. Myślę, że powtórzenie tematu uspokoiło wielu maturzystów, w tym mnie – dodaje.

– Liczę, że maturę z polskiego napisałam na 50–80 proc. – przyznaje jego szkolna koleżanka, Aleksandra Leziak. – Trudne było tylko czytanie ze zrozumieniem, ale wypracowanie ratowało sytuację.



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

V LO w Lublinie. Maturzyści przed egzaminem z języka polskiego

Nie wszyscy wychodzili jednak z sali egzaminacyjnej z uśmiechem.

– Były „Dziady”, a miałam nadzieję, że akurat tej lektury nie będzie. Był też Sienkiewicz, który był dla mnie ogromnym zaskoczeniem. To właśnie przez niego zadanie dotyczące czytania ze zrozumieniem było naprawdę trudne – mówi Karolina Wasak, absolwentka „Unii”.

– Ze względu na rocznice obstawialiśmy, że na maturze pojawi się literatura

wojny i okupacji. Niestety tego nie było i dobór lektur trochę nas zaskoczył – przyznaje Anna Kędzierska. – Przede mną egzamin z matematyki, której obawiam się najbardziej. Będzie dobrze, a jeśli nie, to spotkamy się za rok – dodaje ze śmiechem.

Egzamin z języka polskiego to dopiero początek zmagania. Dziś odbędą się egzaminy pisemne z matematyki oraz języka łacińskiego i kultury łacińskiej, a w środę – języka angielskiego.

Czwartek poświęcony będzie rozszerzonej matematyce i filozofii, a piątek – biologii i wiedzy o społeczeństwie.

Inne egzaminy pisemne będą trwały aż do 23 maja, jednocześnie jednak 6 maja rozpocznie się część ustna egzaminu z języków obcych, a 9 maja – z języka polskiego.

Żeby zdać maturę trzeba zdobyć co najmniej 30 proc. wszystkich możliwych do otrzymania punktów.

Wykrwawiają się dla podwyżek

SŁUŻBA ZDROWIA Fizjoterapeuci oraz przedstawiciele zawodów związanych z fizjoterapią, m.in. masażyści, zaczęli dzisiaj akcję protestacyjną, która ma trwać cały maj. Chcą takich podwyżek, jakie dostali ratownicy medyczni, a wcześniej pielęgniarzy, czyli 1600 zł brutto. Wskazują, że często fizjoterapeuta nawet z wieloletnim stażem zarabia 1600 zł miesięcznie „na rękę”. Podkreślają, że są „medykami konsekwentnie pomijanymi przez system”. Żądają też zwiększonej wyceny świadczeń w zakresie fizjoterapii, a także urlopów szkoleniowych. W związku z tym na ten miesiąc zaplanowali kilka akcji protestacyjnych pod hasłem „Maj bez fizjoterapeutów”. Na początek zorganizują dziś masowe oddawanie krwi.

Jak informuje Tomasz Dybek, przewodniczący Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pracowników Fizjoterapii, w całej Polsce do akcji przyłączyło się już kilka placówek medycznych, a w województwie lubelskim dotyczy to m.in. kilku szpitali w Lublinie: Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego, szpitala wojskowego i Szpitala Neuropsychiatrycznego, a także szpitali w regionie, m.in. w Radzynie Podlaskim.

W szpitalu dziecięcym chciało oddać krew 18 fizjoterapeutów. – Lista pracowników, którzy dzisiaj oddadzą krew, została ustalona po negocjacjach z kierownikiem zakładu. Ostatecznie będzie to 8 osób. Chodzi o to, żeby nie odsyłać pacjentów z kwitkiem. Obsada na dyżurze będzie jednak dwukrotnie mniejsza – zaznacza Marta Kuta, przewodnicząca oddziału terenowego Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pracowników Fizjoterapii przy Uniwersyteckim Szpitalu Dziecięcym w Lublinie. – Normalnie na dyżurze są cztery osoby, dzisiaj będą dwie. Pra-

cownicy, których nie ma na liście też oddadzą krew rano, ale nie skorzystają z dnia wolnego.

Szpital zapewnia, że pacjenci nie mają powodów do obaw. – Nie odczują żadnych utrudnień – uspokaja Agnieszka Osińska, rzeczniczka USzD w Lublinie.

– Rano spotykamy się przed siedzibą Regionalnego Centrum Krwiodawstwa. Będziemy tam oddawać krew. Z naszego szpitala w akcji weźmie udział około 20 osób – mówi Edyta Ładniak-Dziurian, przewodnicząca oddziału terenowego Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pracowników Fizjoterapii przy szpitalu wojskowym w Lublinie. – Nie chcemy, żeby nasz protest odbywał się kosztem pacjentów. Wszyscy zostaną przyjęci, bo część załogi zostanie na miejscu.

Dodaje, że dzisiaj część pracowników mimo przysługującego im wolnego wróci do pracy.

Dyrektor szpitala w Radzynie Podlaskim twierdził wczoraj, że nie ma informacji na temat akcji protestacyjnej. Poprosił o telefon we wtorek. Na dzisiaj odesłał nas także rzecznik Szpitala Neuropsychiatrycznego.

Fizjoterapeuci czują się oszukani przez resort zdrowia. – Pieniądze na podwyżki miały trafić do placówek medycznych już 1 marca. Nadal nie ma jednak żadnych informacji na ten temat – zaznacza Tomasz Dybek. Fizjoterapeuci chcą także podwyżek dla innych „pominiętych” grup zawodowych, m.in. techników elektroradiologii, diagnostów laboratoryjnych.

Kolejne działania zaplanowane w ramach akcji „Maj bez fizjoterapeutów” to m.in. skrupulatne i dokładne wykonywanie obowiązków, czyli rodzaj strajku włoskiego, a także protest głodowy.

KATARZYNA PRUS

Opowiadam młodym o moim tacie

ROZMOWA z Andrzejem Pileckim, synem rotmistrza Witolda Pileckiego

• Jak pan wspomina swojego tatę?

– Przed wojną często sobie myślałem: „niech on już pojedzie do tych swoich spraw”. Po wybuchu wojny sytuacja się zmieniła. Tato pisał listy, wpadał do domu na krótko. W spotkaniach z nim często uczestniczyli moi koledzy. A on wymyślał zabawy, pokazywał nam, jak można zrobić coś z niczego. Potem nasze kontakty ograniczyły się do listów. Jeżeli coś źle zrobiłem, to dostawałem listowną reprimendę.

• Czy trudno jest żyć w cieniu tak spiszowej postaci?

– Zawsze miałem swoje zdanie. Mnie i mojej siostrze tata wpajał, aby szukać swojej drogi i iść nią, kierować się własnymi wyborami. Ojciec widział mnie w rolnictwie, w naszym majątku, ale jazda konna niezbyt mnie interesowała. Wolałem od początku technikę, rowery. Jak zobaczyłem lokomotywę, to postanowiłem zbudować maszynę parową. Niestety,

wybuchła, bo kocioł był ze szkła.

• W czasach PRL pan i pańska siostra byliście dziećmi wroga ustroju...

– Niestety tak było. Trzykrotnie odmówiono mi wstępu na politechnikę, mimo że bardzo dobrze zdałem egzaminy. Dopiero jak pokazałem, że coś umiem, że jestem zdolny, to z miejsca pracy dostałem skierowanie na studia. W dojrzałym wieku ukończyłem uczelnię wyższą, miałem już rodzinę, dwojkę dzieci i pierwszą si-

wiznę na głowie. Takie były czasy.

• Czy czuje pan obowiązek przypominania postaci swojego taty?

– Najważniejsze jest wychowanie młodych pokoleń, dlatego tak często jestem na różnego rodzaju spotkaniach z młodzieżą. I cieszę się, że wciąż nie brakuje młodych ludzi głodnych wiedzy o rotmistrzu Witoldzie Pileckim. Zależy mi na tym, aby poznali historię mojego taty. Na szczęście to się udaje.

ROZMAWIAŁ: PAWEŁ PUZIO

WITOLD PILECKI

Rotmistrz kawalerii Wojska Polskiego, współzałożycielu Tajnej Armii Polskiej, więzień i organizator ruchu oporu w KL Auschwitz. Autor raportów o Holocauście, tzw. Raportów Pileckiego. Oskarżony i skazany przez komunistyczne władze Polski Ludowej na karę śmierci, stracony w 1948. Unieważnienie wyroku nastąpiło w 1990 roku. Pośmiertnie, w 2006 r., otrzymał Order Orła Białego.



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Andrzej Pilecki gościł wczoraj w Instytucie Pamięci Narodowej w Lublinie

dziennik
WSCHODNI

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54
(II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biła Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@
dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:

Biała Podlaska 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY



FOT. AS
W przypadku podejrzeń o nietrzeźwość instruktor może jedynie poprosić kursanta o dmuchnięcie w alkomat

Pijany kursant – duży problem

BEZMYŚLNOŚĆ Tylko w kwietniu i tylko w jednej lubelskiej szkole nauki jazdy aż trzech kursantów chciało zasiąść za kierownicą pod wpływem alkoholu. Rekordzista miał 0,8 promila

PAWEŁ PUZIO

To już urasta do rangi problemu. – Coraz częściej na lekcje nauki jazdy przychodzą „wczorajsi” kursanci. Nie mamy żadnego narzędzia prawnego, aby wymóc od nich dmuchnięcie w alkomat – mówi Maciej Kulka, właściciel szkoły nauki jazdy w Lublinie.

Przedsiębiorca przytacza przykłady z własnego podwórka. – Tylko w kwietniu mieliśmy trzech pijanych kursantów, którzy zgłosili się na lekcję praktyczną. Na szczęście obok mamy posterunek policji i udało się namówić tych ludzi na badanie alkomatem przed wyjechaniem na ulicę. Rekordzista miał 0,8 promila – mówi Kulka.

W przypadku podejrzeń o nietrzeźwość instruktor może poprosić kursanta o dmuchnięcie w alkomat. Ten niekoniecznie musi spełnić prośbę i może odmówić, bo nie ma żadnego przepisu zmuszającego go do podania się testowi.

– W Anglii nie ma mowy o tym, by przed wyjechaniem na ulicę kursant nie przeszedł takiego badania. To jest standard. U nas prawo nie przewiduje takiej możliwości. A pamiętajmy, że chodzi o bezpieczeństwo – dodaje Maciej Kulka.

– W przypadku, gdy instruktor ma wątpliwości, czy kursant jest trzeźwy, powinien przerwać lub nie dopuścić do rozpoczęcia lekcji nauki jazdy. Nie zawsze

można jednak to zauważyć, dlatego warto wezwać patrol, który przebadza kursanta i oceni, czy coś spożył lub zażył – radzi komisarz Andrzej Fijołek z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

Tylko czy na tak trudnym rynku, jak kursy nauki jazdy, instruktor zdecyduje się na wezwanie patrolu do kursanta? – Raczej nie, pozostają tylko prośby – dodaje Maciej Kulka.

Pijanego kursanta na lekcji nauki jazdy przyłapano w Piotrkowie Trybunalskim. Postawiono mu zarzut kierowania samochodem w stanie nietrzeźwości. Grozi za to do 2 lat więzienia. Instruktor tłumaczył, że nie wyczuł woni alkoholu od swojego podopiecznego.

Już nie będzie gadu-gadu w urzędzie

W SIECI Z prywatnych skrzynek mailowych, komunikatorów internetowych i niektórych portali nie mogą korzystać w biurze pracownicy Urzędu Marszałkowskiego. Ich przełożeni tłumaczą to zagrożeniem atakiem hakerskim i ochroną danych osobowych. Na podobne zabezpieczenia nie decydują się jednak inne urzędy w regionie

TOMASZ MACIUSZCZAK

Ograniczenia wprowadzono z początkiem maja. Urzędnicy, którzy przyszli do pracy w czwartek dowiedzieli się, że na służbowych komputerach nie mogą korzystać z prywatnej poczty. Zablokowano też dostęp do komunikatorów internetowych (np. Messenger) czy portali służących do przesyłania plików (np. WeTransfer).

Rzecznik prasowy marszałka Remigiusz Małecki tłumaczy to minimalizowaniem ryzyka związanego z zainfekowaniem sieci wirusami komputerowymi oraz kradzieżą danych, w tym danych osobowych. – Systemy zainfekowane przez wirusy są łatwym celem dla cyberprzestępców. Do wycieku danych może dojść także wskutek przesyłania za pomocą poczty prywatnej dokumentów – wyjaśnia Małecki. I dodaje: – Ponadto

wprowadzone zabezpieczenia pozwalają na właściwe użytkowanie udostępnionych pracownikom narzędzi pracy.

– To zabezpieczenie dla urzędu i nikt nie ma o to pretensji. Choć wiąza się z tym pewne niedogodności, bo czasem jest potrzeba, by w godzinach pracy sprawdzić prywatną pocztę. Dlatego niektórzy żartują, że w takiej sytuacji nie będą zaglądać w domu do służbowych skrzynek, a to przecież też się często zdarza – słyszymy z kolei od jednego z urzędników.

Sprawdziliśmy, czy podobne praktyki mają miejsce w innych urzędach w regionie. – W Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim nie obowiązuje sformalizowana procedura dostępu ze służbowych komputerów do portali społecznościowych, prywatnej poczty czy innych stron internetowych. Każdy pracow-

nik ma swobodny dostęp do tego typu stron – informuje Marek Wiczerzak, rzecznik prasowy wojewody lubelskiego.

– Nie stosujemy polityki blokowania, działamy prewencyjnie. Budujemy świadomość wśród pracowników, pokazujemy skutki, szkolimy z zasad bezpieczeństwa, żeby mieli wiedzę na temat odpowiedniego korzystania z komputerów służbowych – mówi natomiast Katarzyna Duma, rzeczniczka prezydenta Lublina.

Zmian w polityce korzystania ze służbowych urządzeń nie planuje wprowadzać także Urząd Miasta w Łęcznej. – Ale warto zaznaczyć, że duża część komputerów, ze względów bezpieczeństwa, jest odseparowana od internetu – zaznacza Grzegorz Kuczyński z łęczyńskiego magistratu. (PP)

Podpała, bo z nią się „nie zadziera”

Groziła swojemu partnerowi, a potem spaliła altankę jego matki. 37-latką z okolic Krasnegostawu trafiła za to do aresztu. Jak tłumaczyła, podłożyła ogień, by pokazać, że się z nią „nie zadziera”.

Do zdarzenia doszło w nocy z piątku na sobotę w miejscowości Małochwiej

Duży. Na policję zadzwoniła kobieta informując, że płonie stojąca na jej podwórku altana. Na miejsce wysłano patrol.

– Kobieta oświadczyła, że o podpalenie podejrzewa była partnerkę swojego syna, która około 20 minut wcześniej dzwoniła do niej domagając się rozmowy

w „cztery oczy” – wyjaśnia Piotr Wasilewski, oficer prasowy krasnostawskiej policji. – Ponadto w tym czasie SMS-y z groźbami podpalenia otrzymywał również syn zgłaszającej.

Mundurowi zatrzymali autorkę gróźb. 37-latką miała prawie 2 promile alkoholu w organizmie. (JSZ)

Jarosław Kaczyński odwiedzi Lubelskie

Prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński odwiedzi dziś województwo lubelskie. Spotka się z mieszkańcami Lublina, Radzyna Podlaskiego i Białej Podlaskiej. Szefowi partii rządzącej towarzyszyć mają posłanka i liderka

lubelskiej listy PiS do Parlamentu Europejskiego Elżbieta Kruk oraz marszałek województwa Jarosław Stawiarski. Spotkanie w Lublinie rozpocznie się o godz. 14.30 w Lubelskim Centrum Konferencyjnym przy ul. Grottera 2. O godz. 17

politycy pojawią się w sali kina w Radzynie Podlaskim przy ul. Jana Pawła II. Na godz. 19 planowany jest natomiast początek spotkania w hotelu „Skala” przy ul. Artyleryjskiej 1 w Białej Podlaskiej.

(TOMA)

R E K L A M A



Rzeczpospolita
Polska



Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



„WDROŻENIE NOWYCH E-USŁUG ORAZ NOWYCH ROZWIĄZAŃ INFORMATYCZNYCH PRZEZ WOMP CP-L W LUBLINIE”

Wojewódzki Ośrodek Medycyny Pracy Centrum Profilaktyczno-Lecznicze w Lublinie realizuje Projekt współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020, Oś Priorytetowa 2 CYFROWE LUBELSKIE, Działanie: 2.1 Cyfrowe Lubelskie, pt. „Wdrożenie nowych e-usług oraz nowych rozwiązań informatycznych przez WOMP CP-L w Lublinie”.

Celem głównym Projektu jest informatyzacja w sektorze ochrony zdrowia poprzez rozbudowę oraz zakup infrastruktury informatycznej służącej zwiększeniu stopnia cyfryzacji, w tym aplikacji i systemów bazodanowych zapewniających poprawę efektywności zarządzania oraz upowszechniania komunikacji elektronicznej zapewniającej dostępność, integrację oraz cyfryzację nowych usług i poprawę funkcjonalności istniejących usług publicznych świadczonych drogą elektroniczną w zakresie e-zdrowia w WOMP CP-L w Lublinie.

Beneficjent: Wojewódzki Ośrodek Medycyny Pracy Centrum Profilaktyczno-Lecznicze w Lublinie

in044

R E K L A M A



Krajowy
Fundusz
Szkoleniowy

PRACODAWCO!



WOJEWÓDZKI URZĄD PRACY
W LUBLINIE

**Do Twojej dyspozycji
jest Krajowy Fundusz Szkoleniowy!**

Możesz otrzymać nawet 100% środków na wsparcie kształcenia ustawicznego dla siebie i pracowników:

- kursy i studia podyplomowe
- egzaminy umożliwiające uzyskanie dokumentów potwierdzających nabycie umiejętności, kwalifikacji lub uprawnień zawodowych
- badania lekarskie i psychologiczne wymagane do podjęcia kształcenia lub pracy zawodowej po ukończonym kształceniu
- ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków w związku z podjętym kształceniem

O szczegóły pytaj w powiatowych urzędach pracy województwa lubelskiego i Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Lublinie.

KFS adresowany jest do pracodawców, wspomaga przekwalifikowanie lub aktualizację wiedzy i umiejętności osób pracujących, aby nie utraciły pracy z powodu kompetencji nieadekwatnych do wymagań dynamicznie rozwijającej się gospodarki.

Pracodawco!

Jeżeli jesteś mikroprzedsiębiorcą, który zatrudnia mniej niż 10-ciu pracowników, a roczny obrót lub bilans firmy nie przekracza 2 mln EUR – otrzymasz 100% kosztów kształcenia pracodawcy i jego pracowników.

Jeśli zatrudniasz ponad 10 osób możesz otrzymać 80% kosztów kształcenia zarówno swojego, jak i swoich pracowników.

Krajowy Fundusz Szkoleniowy – art. 69a ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz.U. z 2018 r., poz. 1265 z późn. zm. i poz. 1149)

Wojewódzki Urząd Pracy w Lublinie
ul. Obywatelska 4, 20-092 Lublin
e-mail: sekretariat@wup.lublin.pl

wuplublin.praca.gov.pl

in016

Będzie więcej autobusów po studenckich imprezach

KOMUNIKACJA Już od jutra uruchomione będą dodatkowe kursy komunikacji miejskiej dla uczestników imprez organizowanych przez uczelnie samorządy studenckie.

- W dniach 8, 9, 10, 11, 12, 18, 19, 24 i 25 maja linie N1, N2 i N3 będą kursowały o wiele częściej niż zwykle. Między godz. 23 a 1.30 odjazdy z pl. Wolności będą następować co kwadrans, następnie o godz. 2.00, 2.30, 3.30 i 4.30.

- Od 8 do 11 maja po zakończeniu koncertów odbywających się na terenach Politechniki Lubelskiej na przystanki przy uczelni podstawiane będą dodatkowe autobusy linii 14 w kierunku Węglina (trzy kursy), linii 15 na Czechów (trzy kursy), linii 26 przez Narutowicza, Lipową i Al. Racławickie a dalej zwykłą trasą na Węglin (dwa kursy), linii 39 do pętli Mełgiewska WSEI (trzy kursy), linii 158

przez Narutowicza i al. Piłsudskiego na Felin (trzy kursy). Autobusy mają odjeżdżać sukcesywnie, po zakończeniu wydarzeń.

- W dniach 18 i 19 maja po koncertach organizowanych na Felinie obok akademików przy ul. Dobrzańskiego uruchamiane będą dodatkowe kursy linii 14 z ul. Dekutowskiego przez al. Witosa na Węglinek (pięć kursów), linii 21 przez Dekutowskiego, al. Witosa, Krańcową i Dywizjonu 303 na Żeglarską (dwa kursy), linii 47 przez Dekutowskiego, al. Witosa i Hutniczą do Zbożowej (pięć kursów) oraz osiem specjalnych kursów linii N2 na Gęsią. Także te kursy będą uruchamiane według potrzeb, bez konkretnych godzin odjazdów.

– Na wszystkich kursach dodatkowych obowiązuje taryfa biletowa – przypomina Zarząd Transportu Miejskiego.

(DRS)



NEKROLOGI KONDOLENCJE

Przyjmowane są przez:

• Lublin, tel. 81 46 26 820
tel. 81 46 26 966
fax. 81 46 26 986
fax. 81 46 26 801
reklama@dziennikwschodni.pl

na dzień następny zamawiać można do godz. 16.00

Wyrazy głębokiego współczucia
oraz słowa wsparcia i otuchy dla

Jolanty Kozak

z powodu śmierci

MAMY

składają koleżanki i koledzy
z NPO ZOZ Westa

n603

Z wielkim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 5 maja 2019 r.
zmarł, przeżywszy 62 lata

śr

Prof. dr hab. inż.

Marek ĆWINTAL

długoletni pracownik
Katedry Produkcji Roślinnej i Towaroznawstwa
Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie,
ceniony naukowiec i nauczyciel akademicki,
człowiek niezwykle szlachetny i prawy

Uroczystości pogrzebowe
odbędzie się w dniu 7 maja 2019 r. (wtorek)
o godz. 11:00 w Kościele p.w. Św. Jana Chrzciciela
w Pawłowicach, powiat lipski.

Rodzinie

Pana Profesora
składamy najgłębsze wyrazy współczucia

Rektor i Senat
Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie



n604

Zamek od kuchni

ZABYTKI Trwają prace remontowe w głównej siedzibie Muzeum Lubelskiego. Wciąż – do odwołania – można zwiedzać m.in. Kaplicę Trójcy Świętej i donżon, które od następnego tygodnia będą czynne także w poniedziałki



FOT. MATERIAŁY PRASOWE MUZEUM LUBELSKIE

TOMASZ MACIUSZCZAK

Wielki remont zaczął się z początkiem roku. Największe zmiany mają zajść w skrzydle północnym, które jest w całości wyłączone ze zwiedzania.

– Teraz jest to jeden wielki plac budowy. Trwają prace konstrukcyjno-rozbiórkowe i umacnianie kondygnacji – mówi Katarzyna Mieczkowska, dyrektor Muzeum Lubelskiego.

Po zakończeniu inwestycji nad pomieszczeniem, w którym mieści się Galeria Malarstwa Polskiego powstanie dodatkowe piętro, dzięki czemu

placówka zyska dodatkowe 300 mkw. powierzchni wystawienniczej. To tu w przyszłości będzie można podziwiać jeden z najcenniejszych muzealnych eksponatów, czyli „Unię lubelską” Jana Matejki.

Sam obraz jest już w nowym miejscu. Został tu wciągnięty w specjalnym „opakowaniu”, które ma uchronić go przed ewentualnymi uszkodzeniami. Ale wiele wskazuje na to, że niebawem dzieło mistrza Jana opuści Lublin. Jak pisaliśmy w lutym, w grę wchodzi wypożyczenie go do Litewskiego Muzeum Narodowego i eksponowanie w stolicy

Litwy z okazji tegorocznych obchodów 450-lecia podpisania Unii Lubelskiej. Od pani dyrektor słyszymy jednak, że jest jeszcze za wcześnie na mówienie o szczegółach przedsięwzięcia.

– Czekamy na decyzję o finansowaniu ze strony Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego – zaznacza Mieczkowska.

Prace remontowe nie oznaczają jednak, że muzeum jest w całości zamknięte dla zwiedzających.

Wciąż – do odwołania – można zwiedzać m.in. Kaplicę Trójcy Świętej i donżon, które będą czynne

także w poniedziałki. Już od najbliższego. W związku z planowanym od najbliższego tygodnia zamknięciem skrzydła południowego nie będzie można jednak do nich wejść dotychczasowym wejściem, a bezpośrednio z zamkowego dziedzińca.

Dyrektor placówki podkreśla, że roboty przebiegają zgodnie z przyjętym harmonogramem, według którego remont powinien zakończyć się do jesieni przyszłego roku. Koszt inwestycji to 32,8 mln zł, z czego 17,7 mln zł pochodzi z unijnego dofinansowania.

Dzień zdrowia przy Jaczewskiego

SŁUŻBA ZDROWIA Bezpłatne badania przesiewowe, konsultacje psychologiczne, porady dietetyka. To tylko część programu „Dnia Zdrowia z Funduszami Europejskimi w SPSK4 w Lublinie”. Początek 10 maja.

Spotkanie w holu głównym szpitala na pierwszym piętrze (ul. Jaczewskiego 8) zacznie się o godz. 9 i potrwa do 13. Osoby z dolegliwościami reumatycznymi (w wieku 18-65 lat) będą mogły wykonać krótkie testy przesiewowe, których pozytywny wynik może sugerować wczesne reumatoidalne zapalenie stawów.

– Pacjenci dowiedzą się w jaki sposób można skorzystać z bezpłatnych wizyt u specjalisty w ramach projektu profilaktycznego i będą mogli skonsultować swoje dolegliwości u reumatologa – informuje Katarzyna Bublewicz-Guzy z SPSK4 w Lublinie. – Z kolei na kobiety w ciąży oraz te, które

niedawno urodziły dziecko, a także ich rodziny będzie czekał psycholog. Udzieli porad w kontekście depresji poporodowej i umiejętności przejścia przez ten trudny dla kobiety czas.

Młode mamy będą też mogły wypełnić formularz ryzyka wystąpienia depresji poporodowej oraz dowiedzą się jak skorzystać z bezpłatnej pomocy.

Kobiety w wieku 50-70 lat uzyskają informacje o bezpłatnej diagnostyce osteoporozy w ramach projektu „Zdrowe kości do starości”. W ramach akcji będzie możliwość wykonania pomiaru ciśnienia tętniczego, oznaczenia poziomu cukru we krwi oraz skorzystania z porad dietetyka. Będzie się też można dowiedzieć się jak zmieniał się szpital dzięki wsparciu finansowemu UE i budżetu państwa. Na gości będą też czekać drobne niespodzianki.

(KP)



FOT. ZDEJĘCIA Z KOLEKCJI JACKA DEHNEA

Blaszki w księgarni

SPOTKANIE Jak ferotyp zmienił fotograficzną historię Stanów Zjednoczonych – jutro spotkanie z Jackiem Dehnelem, poetą, pisarzem, tłumaczem i kolekcjonerem dawnej fotografii.

8 maja o godz. 18 Pracownia Fotografii Centrum Kultury zaprasza do księgarni Dosłownej na spotkanie dotyczące ferotypu.

Ferotyp (ang. tintype) został wynaleziony w 1856 roku w USA i zrewolucjonizował to, jak Amerykanie portretowali, a zatem widzieli

samych siebie. W Europie niepopularny, za oceanem stał się powszechny w dobie wojny secesyjnej, a „ciemne zwierciadło” stało się kroniką epoki, do której wpisać się mógł niemal każdy. Jacek Dehnel opowie o historii ferotypii i roli jaką pełniła ta technika w społeczeństwie, a zwłaszcza w rodzącej się demokracji Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Spotkanie z Jackiem Dehnelem poprowadzi Marcin Sudziński.

(OPRAC.)

„Młody Piłsudski” w mieście

FILM Jeszcze dziś i jutro Stare Miasto jest planem zdjęciowym. Powstają zdjęcia do serialu „Ziuk. Młody Piłsudski”. Tym razem nasze miasto gra Warszawę, Kraków i Wilno.

– Serial opowiada o grupie spiskowców walczących z caratem na przełomie XIX i XX wieku. Głównym bohaterem jest młody Józef Piłsudski i jego najbliżsi przyjaciele, późniejsi premierzy i prezydenci – informuje TVP, dla której powstaje produkcja. W tytułową rolę wcieli się Grzegorz Otrębski, w pozostałych rolach występują m.in. Ewa Wencel, Jan Englert i Marek Kalita, a reżyserem jest Jarosław Marszewski. Ekipa pracuje od niedzieli, wczoraj w roli Krakowa wystąpiła ul. Ku Farze. Później na Grodzkiej



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

będziemy mieli Wilno. Dziś ekipa będzie pracowała na Dominikańskiej, Jezuickiej, Rynku i Cerkiewnej. W środę na potrzeby filmu ma być zamknięta ul. Rybna.auta pojadą ul. Olejną. Wąska ulica będzie przez jeden dzień

drogą dwukierunkową, ruch będzie kierowany ręcznie i będzie tu obowiązywać zakaz parkowania. Zignorowanie zakazu będzie skutkowało odholowaniem pojazdu. **(DRS, OPRAC.)**



R E K L A M A

Automatów na butelki na razie nie przybędzie

ŚRODOWISKO Władze Lublina nie kupią dodatkowych automatów przyjmujących plastikowe butelki po napojach. O takie urządzenia prosiła wiceprzewodnicząca Rady Miasta. Zastępca prezydenta przyznał jej, że mogłoby to usprawnić recykling plastiku, ale automatów nie będzie, bo brak „instrumentów prawnych”

DOMINIK SMAGA

Wliczając 330 tys. mieszkańców Lublinie są tylko dwa automaty przyjmujące plastikowe butelki po napojach i aluminiowe puszki. Takie urządzenia od ponad sześciu lat stoją na terenie centrum handlowego z hipermarketem E.Leclerc przy ul. Zana. Zostały kupione przez Urząd Miasta, który wyjaśnia, że „system miał mieć wymiar edukacyjny”. Początkowo automaty wydawały punkty wymienialne na gadżety, teraz zwracając butelki można wziąć udział w konkursie z nagrodami.

Warto dać przykład?

Ten sam urząd, który ustawił automaty w centrum handlowym, nie planuje zakupu kolejnych, mimo namów wiceprzewodniczącej Rady Miasta, Marty Wcisło, która prosi o stworzenie wręcz całej sieci takich urządzeń m.in. przy przystankach komunikacji miejskiej.

– Zalew plastiku, który jest szkodliwy dla środowiska i w konsekwencji dla zdrowia i życia ludności, wymaga zdecydowanych działań – przekonuje Wcisło w piśmie do prezydenta. – Miasto Lublin jako jednostka samorządowa powinno dawać przykład mieszkańcom – stwierdza radna, według której automaty mogłyby wypłacać drobne kwoty za zwracane butelki. – Np. 0,10 zł – stwierdza Wcisło.

Bez kaucji ani rusz

Ratusz przyznaje, że stworzenie sieci automatów mogłoby być zachętą do właściwego postępowania z pustymi butelkami. – Zachęciłoby mieszkańców do skuteczniejszej selektywnej



zbiórki i przyczyniło się do zwiększenia ilości odpadów poddawanych recyklingowi – ocenia Artur Szymczyk, zastępca prezydenta Lublina w odpowiedzi na prośby radnej.

Mimo to automatów na plastik nie będzie. Dlaczego? Urzędnicy tłumaczą, że brakuje podstaw do wypłacania kaucji. – Przy obecnych uwarunkowaniach prawnych w Polsce, nie ma aktualnie podmiotów, które zechciałyby sfinansować tzw. kaucję i wypłacać ją mieszkańcom – zauważa Szymczyk i wyjaśnia, że konieczne są odpowiednie „instrumenty prawne”.

Oznacza to tyle, że automatów można się spodziewać dopiero wtedy, gdy w polskim prawie pojawi się kaucja za butelki z tworzywa. Takie zasady są wprowadzone w Chorwacji, Danii, Estonii, Finlandii, Holandii, Islandii, Litwie, Niemczech, Norwegii i Szwecji.

W Polsce? Za drogo

Nad wprowadzeniem kaucji za plastikowe butelki zastanawiało się już Ministerstwo Środowiska, które już w lutym pochwaliło się wynikami swoich analiz. – Systemy kaucyjne mogą być skutecznym sposobem pozyskiwania surowców – przyznał wiceminister Sła-

womir Mazurek, ale zastrzegł. – Pod uwagę należy brać także koszty ich funkcjonowania.

Ministerstwo badało dwa scenariusze. Pierwszym z nich jest sieć automatów w sklepach. – Łącznie należałoby zakupić ok. 118 tys. takich urządzeń – ocenił resort (Niemcom wystarczy 45 tys. automatów) i obliczył koszty na 24 mld zł w skali pięciu lat. Nieco tańszy (19 mld zł) miałby być drugi wariant z automatami tylko w największych sklepach i „ręcznym” zwrotem w mniejszych.

Analiza skończyła się wnioskiem, że nawet tańsza wersja systemu jest zbyt droga. – Planowane wysokie koszty jego wprowadzenia nie równoważą potencjalnych korzyści – skwitował Mazurek.

Unia każe działać

Wprowadzenie kaucji zarekomendowali twórcy

tzw. dyrektywy plastikowej przyjętej przez Parlament Europejski. Wynika z niej, że w roku 2029 do odzysku powinno trafić aż 90 proc. butelek z tworzyw sztucznych. Unia nie zamierza narzucać państwom członkowskim konkretnej metody osiągnięcia tego celu, chociaż urzędnicy stwierdzają, że to systemy oparte na kaucji za butelki „skutkują lepszą jakością zebranego materiału”, a wspomniany wskaźnik 90 proc. osiąga się właśnie w takich systemach.

Wspomniana dyrektywa ma zakazać od 2021 r. obrotu plastikowymi sztuczkami i talerzami, patyczkami kosmetycznymi, kubkami ze styropianu a nawet patyczkami do balonów. Takimi przepisami zajmie się teraz Rada Unii Europejskiej.

R E K L A M A

Nadleśnictwo Strzelce

informuje o planowanym zabiegu agrolotniczym ograniczania populacji chrabąszcza majowego i kasztanowca na części terenu obrębów leśnych Hrubieszów (gmina Horodło) i Strzelce (gmina Dubienka) oraz części lasów niestanowiących własności Skarbu Państwa (gmina Dubienka), na łącznej powierzchni **684,36 ha**. Są to tereny położone w pobliżu drogi wojewódzkiej nr 816.

Działania dotyczą zwalczania postaci dorosłej chrabąszcza majowego i kasztanowca. Oprysk zostanie wykonany preparatem Mospilan 20 SP przy użyciu substancji pomocniczej adiuwantu Ikar 95 EC.

Termin przeprowadzenia zabiegu przewidziany jest w okresie **od 6 do 21 maja 2019 roku**, jednak konkretnie ustalony (co do dnia) zostanie na podstawie prowadzonych badań nasilenia rójki i dojrzałości jaj chrabąszczy oraz panujących warunków atmosferycznych.

Przed wykonaniem zabiegów agrolotniczych kompleksy leśne oraz pola zabiegowe objęte zwalczaniem zostaną odpowiednio oznakowane w terenie.

Na czas zabiegów oraz podczas 14 dniowego okresu karencji obowiązuje zakaz wstępu do lasu.

OBWIESZCZENIE

**Syndyk masy upadłości
Przedsiębiorstwa Komunikacji Samochodowej
w Puławach sp. z o.o.**

ZAPRASZA DO SKŁADANIA OFERT

na zakup następujących składników majątkowych:

- Prawa użytkowania wieczystego działki gruntu 32/2 oraz odrębnego prawa własności budynków i budowli na nich posadowionych objętych księgą wieczystą numer LU1P/00056418/5 za cenę nie niższą niż 2 458 000,00 złotych netto.
- Prawa własności działek gruntu 32/1 oraz 33/4 objętych księgą wieczystą numer LU1P/00052510/2 za cenę nie niższą niż 26 000,00 złotych netto.

Minimalna cena sprzedaży za wszystkie wymienione powyżej składniki wynosi 2 484 000,00 złotych netto /słownie złotych: dwa miliony czterysta osiemdziesiąt cztery tysiące/. Wymagane wadium wynosi 100 000,00 złotych /słownie złotych: sto tysięcy/.

Wymienione powyżej składniki stanowią integralną całość gospodarczą /nieruchomość zabudowana budynkami i budowlami związanymi z usługami transportowymi/ i podlegają sprzedaży łącznie.

Oferty złożone na pojedyncze składniki nie będą brane pod uwagę.

Syndyk sprzedaje wyłącznie składniki mienia wymienione w ogłoszeniu.

Pozostałe składniki masy nie ujęte powyżej nie stanowią przedmiotu sprzedaży. W szczególności sprzedaży nie podlegają środki pieniężne zgromadzone na rachunkach bankowych, należności oraz inne ruchomości nie wymienione w wykazie. Opis i oszacowanie dostępne wyłącznie w dni robocze w biurze syndyka ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin w godzinach od 10-14. Informacji udziela Pan Krzysztof Nastulak tel. 601-511-606.

Syndyk posiada zgodę Sędziego Komisarza na sprzedaż opisanych składników z wolnej ręki. Syndykowi zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty, a także prawo wycofania się ze sprzedaży lub odstąpienia od zawarcia umowy sprzedaży bez podania przyczyny jak i odwołania lub unieważnienia postępowania na sprzedaż na każdym etapie bez podania przyczyny. Syndyk zastrzega sobie prawo prowadzenia negocjacji z wybranym przez siebie oferentem/oferentami, co do złożonych ofert w celu uzyskania korzystniejszych warunków.

Warunkiem koniecznym do rozpoznania oferty jest uiszczenie wadium na rachunek bankowy masy upadłości w Banku Spółdzielczym Biała Podlaska Oddział w Lublinie numer 07 8025 0007 0710 5366 2000 0010

Ważna oferta powinna zawierać:

- Nazwisko oferenta z adresem (nazwę firmy z adresem siedziby i statusem prawnym)
- Adres do doręczania korespondencji
- Oferowaną cenę, która nie może być niższa niż cena wywoławcza, sposób zapłaty i termin zapłaty
- Dane osób upoważnionych do reprezentowania oferenta wraz z ewentualnymi pełnomocnictwami i dokumentacją wskazującą legitymację wskazanych osób do reprezentowania oferenta/odpis z KRS-u lub innych właściwych rejestrów/
- Dowód wpłaty wadium z określeniem na którą nieruchomość wadium zostało złożone.
- Zobowiązanie nabywcy do pokrycia kosztów, opłat i podatków związanych z zawarciem umowy sprzedaży.
- W wypadku, gdy oferentem będzie cudzoziemiec, stosowne promesy lub zezwolenia na nabycie nieruchomości w Polsce o ile są one wymagane po stronie oferenta
- Oświadczenie, że nie zachodzą przesłanki określone w art. 157a ust. 1 i 2 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze.
- Oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem prawnym i faktycznym przedmiotu sprzedaży oraz, że przyjmuje go bez zastrzeżeń i nie będzie dochodził w przyszłości żadnych roszczeń z tego tytułu, jak i wyrażenie zgody na wyłączenie rękojmi za wady fizyczne i prawne na zasadzie art. 558§1 KC.

Sporządzone w języku polskim pisemne zapieczętowane oferty należy składać do dnia 31 maja 2019r. w KANCELARII NOTARIALNEJ Anny Kutnik w Lublinie ul. Chopina 9/5 w godzinach 10-14 z dopiskiem „oferta na zakup nieruchomości Puławy”. Otwarcia ofert dokona syndyk w obecności notariusza. Z otwarcia ofert zostanie sporządzony protokół, który będzie udostępniony oferentom na ich pisemną prośbę. O wyborze oferty oferenci zostaną zawiadomieni listem poleconym. Wybrany oferent zobowiązany zostanie do podjęcia negocjacji i zawarcia umowy przedwstępnej w terminie tygodnia od wezwania, a wpłacone wadium zostanie zaliczone na poczet zadatku.

Syndyk zastrzega sobie, poza opisanymi powyżej przypadkami, prawo do nie rozpatrywania oferty i jej odrzucenia bez prowadzenia dalszych negocjacji w przypadku, gdy cena zaoferowana w ofercie będzie niższa niż cena minimalna określona w niniejszym ogłoszeniu.

Starosta straszy „tęczowymi”

POLITYKA – Strzeżcie się tęczy, czerwonych, zielonych, liberalnych – mówił podczas 3-majowych obchodów starosta kraśnicki Andrzej Rolla (PiS). – Mesjanizm w najgorszej postaci. To jest przemowa przed krucjata krzyżową – komentuje to wystąpienie Bartosz Staszewski, przedstawiciel lubelskiego środowiska LGBT

AGNIESZKA ANTON-JUCHA

Na treść przemówienia starosty Andrzeja Rolli wygłoszonego podczas oficjalnych obchodów w Kraśniku 228. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja zwrócił nam uwagę jeden z Czytelników.

– Starosta mówił o jedynej słusznej religii w Europie, pomijając już oczywistą agitację wyborczą, której się podjął – relacjonuje mieszkaniec Kraśnika.

W piątek, w trakcie uroczystości trzeciomajowych na rynku w Kraśniku, padał ulewny deszcz. W związku z tym wszystkie oficjalne wystąpienia polityków i samorządowców zostały przeniesione na popołudnie – tuż przed koncertem patriotycznym w Centrum Kultury i Promocji. Na sali kinowej było ok. 100 osób, m.in. marszałek województwa, burmistrz, radni miejski i wojewódzcy, a także mieszkańcy Kraśnika.

Starosta kraśnicki swoje przemówienie rozpoczął od przytoczenia słów Stanisława Małachowskiego, „ówczesnego marszałka Sejmu czteroletniego, który przy uchwaleniu konstytucji deklamował jej preambułę”.



Starosta kraśnicki Andrzej Rolla (PiS)

Starosta przytaczał również art. 1 Konstytucji uchwalonej 3 Maja 1791 r., w którym jest mowa o tym, że „religią narodową panującą jest i będzie wiara święta rzymska katolicka, ze wszystkimi jej prawami.”

– Ja dzisiaj powtórzę, religią europejską niech będzie wiara rzymska katolicka, bo dziś Europa upada. Dziś Europa dosłownie płonie – stwierdził starosta kraśnicki, który przypomniał pożar katedry Notre-Dame w Paryżu. – Ale nikt nie powiedział, że jednocześnie płonęły 24 kościoły. Dziś naszym zadaniem jest pokazać Europie, jak

ma wyglądać przyszłość, dokąd ma zmierzać. Wiara Europy ma być religią świętą rzymską katolicką. Idźcie dumni z podniesioną głową i pokażcie Europie. Pokażcie patriotyzm, pokażcie dokąd ma zmierzać – zaznaczył starosta.

Samorządowiec podkreślił, że teraz jest ku temu najlepszy czas – zbliżają się wybory do Parlamentu Europejskiego.

– Wybierzcie tych, którzy stoją na straży wiary katolickiej. Wybierzcie tych, którzy stoją w obronie rodziny. Tych, którzy bronią naszych szkół od seksualizacji. Strzeżcie się

tęczy, czerwonych, zielonych, liberalnych. Wybierzcie patriotów. Pokażcie Europie gdzie ma zmierzać.

– Przemówienie starosty to jest taki bogoojczyźniany sarmacki sos, który bardziej przypomina kazanie, a nie przemówienie 3-majowe – komentuje wystąpienie samorządowca Bartosz Staszewski z zarządu stowarzyszenia Marsza Równości w Lublinie. – Mesjanizm, winkletryzm w najgorszej postaci – to jest przemowa przed krucjata krzyżową. Szkoda, że urzędnik państwowy z taką pretensjonalną emfazą cytuje historyczny tekst i straszy przed „tęczowymi” obywatelami, a nie zna obowiązujących przepisów. A te są jasne. Art. 1 Konstytucji, mówi że Polska jest dobrem wszystkich obywateli – wierzących i nie wierzących. Z kolei art. 32 mówi o tym, że wszyscy wobec prawa są równi i mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne. Złazczyła ostatni artykuł dedykuje starości – mniej patosu, a więcej szacunku do mieszkańców i mieszkańek, także tych LGBT.

Była radna dogadała się z miastem

BIŁA PODLASKA Władze miasta zawarły ugodę z Alicją Łagowską. Była radna niezależna nie będzie musiała przeproszać.

Przypomnijmy, że sprawę o ochronę dóbr osobistych wytoczył w ubiegłym roku byłej radnej ówczesny prezydent Białej Podlaskiej Dariusz Stefaniuk (PiS).

Miało to związek z utratą przez radną uprawnień do bezpłatnych przejazdów komunikacją miejską. We wrześniu 2017 roku na sesji rady miasta doszło do burzliwej wymiany zdań. Wszystko dlatego że radna dostała mandat za jazdę bez biletu. Jej zdaniem przyznany jej Krzyż Wolności i Solidarności uprawniał ją do bezpłatnych przejazdów. Incydent uznała więc za zemstę władz za jej niezależne wypowiedzi.

Wcześniej Łagowska została wykluczona z klubu

radnych PiS. Władze miasta chciały aby radna przeprosiła za swoje słowa o zemście. Tak się nie stało, więc skierowały sprawę do Sądu Okręgowego w Lublinie. Miasto domagało się od pozwanej „podjęcia czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych”. Konkretne chodziło o wygłoszenie przeprosin na sesji rady miasta oraz o ich opublikowanie w prasie.

Urzędnicy chcieli też zobowiązać Łagowską do zaprzestania dalszych takich naruszeń oraz wpłaty 1 tys. zł na rzecz stowarzyszenia Pomocy Młodzieży i Dzieciom Autystycznym Wspólny Świat. Jednak w kwietniu na rozprawie doszło do ugody. Obecny prezydent Michał Litwiniuk (PO) nie chciał kontynuować działań swojego poprzednika i odstąpił od roszczeń.

(EB)

Uzdrowisko zaprasza

SŁUŻBA ZDROWIA Indywidualnie dopasowany i bezpieczny program rehabilitacyjny oraz nowoczesne urządzenia. Uzdrowisko Nałęczów jako jedyne w Polsce oferuje turnusy rehabilitacyjne dla pacjentów onkologicznych



– Każdy turnus rehabilitacyjny w Uzdrowisku Nałęczów to trzy miesiące życia bez bólu kręgosłupa – podkreśla Helena Kulisa, pacjentka, która z turnusu rehabilitacyjnego w Nałęczowie korzystała trzykrotnie. – Kiedy przyjechałam po raz pierwszy, przyjmowałam kilkanaście tabletek dziennie. W trakcie rehabilitacji dawka zmniejszyła się do dwóch.

Uzdrowisko Nałęczów jako jedyne w Polsce oferuje turnusy rehabilitacyjne dla pacjentów onkologicznych. Na razie komercyjnie, ale stara się o kontrakt z NFZ.

– Inne uzdrowiska w wyniku braku finansowania musiały zrezygnować z takiej możliwości – wyjaśnia dr hab. n. med. Piotr Majcher, szef Instytutu Rehabilitacji Uzdrowiskowej, który działa w Uzdrowisku Nałęczów. – Trwają prace nad zmianą legislacyjną rozporządzenia ministra zdrowia, które reguluje możliwość dostępu pacjentom z chorobą nowotworową do leczenia uzdrowiskowego tak, by to lekarz onkolog decydował o możliwości podjęcia przez nich tego leczenia – dodaje.

Jak zaznacza dr Majcher, nie ma dowodów naukowych na to, że pacjenci w trakcie choroby nowotworowej nie mogą leczyć się

w uzdrowisku, mimo że to nadal kontrowersyjny temat.

– Oczywiście ostra faza choroby wyklucza pacjenta z możliwości podjęcia takiego leczenia. Ale to lekarz onkolog decyduje o tym, co dla zdrowia jego pacjenta jest odpowiednie – tłumaczy dr Majcher. – Leczenie uzdrowiskowe to nie jest tylko leczenie bodźcowe. To także elementy ważne dla psychiki pacjenta. Sam odpoczynek w uzdrowisku znacznie eliminuje stres związany z chorobą nowotworową.

Pacjenci, którzy przyjeżdżają do Uzdrowiska Nałęczów mają indywidualnie dopasowany program rehabilitacyjny. – Program musi być odpowiednio skoordynowany tak, by był bezpieczny i rzeczywiście przynosił skutek terapeutyczny – tłumaczy dr Majcher. – Podjęliśmy się rehabilitacji pacjentów ze szpiczakiem plazmocytowym (złośliwy nowotwór złośliwy w szpiku kości - red.), dość trudnych pod względem leczenia. Mamy do dyspozycji Centrum Diagnostyki i Fizjoterapii „Werandki” wyposażone w nowoczesne urządzenia do rehabilitacji i diagnostyki, pozwalające monitorować stan pacjenta podczas całego procesu rehabilitacji.

KATARZYNA PRUS

Mieszkanie plus, czyli przedwyborcze zapowiedzi na wyrost

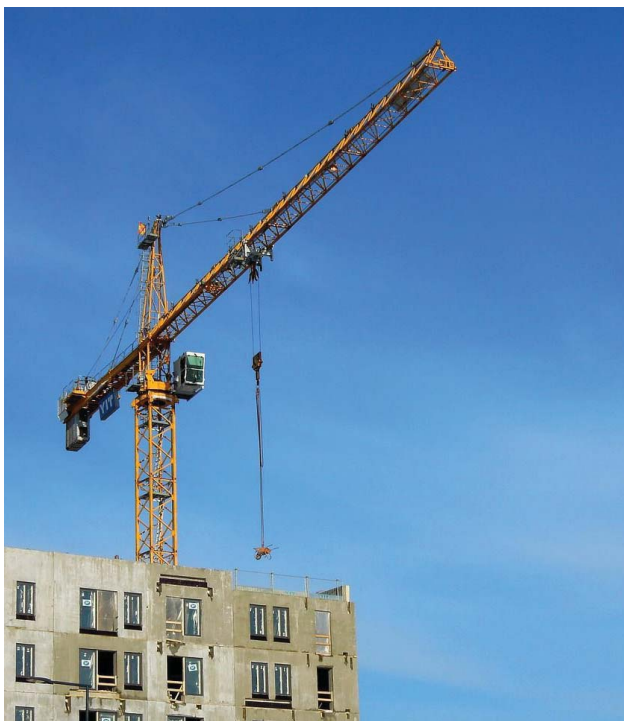
LUBARTÓW Program Mieszkanie Plus wzbudził w mieście ogromne zainteresowanie. W czerwcu ub. r. zainteresowanie takim lokum wyraziło 190 rodzin. Po wyborach temat ucichł. Czy całkiem?

PAWEŁ PUZIO

Miasto planowało wybudować 91 mieszkań na parceli przy ul. ks. Jerzego Popiełuszki. Ówczesny burmistrz Janusz Bodziacki zapowiadał, że średnie mieszkanie będzie miało ok. 54 mkw, a nowy budynek zmieści 91 mieszkań. Miesięczny czynsz to ok. 20,40 zł za mkw, nie licząc bieżącego administrowania zasobami oraz mediów.

Wydawało się, że wszystko jest dopięte ostatni guzik, Bank Gospodarstwa Krajowego BGK zaakceptował warunki uruchomienia tego programu w Lubartowie. Do obsługi tego przedsięwzięcia miasto miało stworzyć z bankiem spółkę celową. Ale jesienią, po wyborach, zmienił się burmistrz i skład Rady Miasta. Oczekiwania ludzi jednak pozostały.

– Nadal jesteśmy zainteresowani tym projektem



– zapewnia Łukasz Chomicz, rzecznik prasowy Urzędu Miasta Lubartów. – Jednak

dotychczasowe analizy były niedokładne. Nie obejmowały wszystkich kosztów

budowy, m.in. ceny działek. Chcemy na nowo przeanalizować sytuację, liczymy również na zaangażowanie innych podmiotów, które mogłyby z nami w tej kwestii współpracować. Mówimy tu np. o przekazaniu działek pod zabudowę

Miasto łasym okiem patrzy na tereny należące do PKP. I pewnie chętnie przyjąłoby od kolei taką darowiznę.

Program Mieszkanie Plus już nie budzi takich emocji jak na samym jego starcie. W Białej Podlaskiej, które jako pierwsze miasto w Polsce, wbiło łopatę na placu budowy, chętnych na lokale było mniej niż mieszkań.

Po wprowadzeniu do nowego lokum rodziny będą spłacały należność w formie czynszu przez 23 lata. A rachunek jest prosty: 54 metry przemnożone przez 20,40 zł to 1101 zł, plus opłaty za media.

Prezydent marzy o Gmachu

CHEŁM Budynek „Dyrekcji” zostanie przejęty przez Urząd Miasta. Negocjacje w tej sprawie są już mocno zaawansowane. Prezydent Jakub Banaszek chce tam przenieść siedzibę urzędu

PAWEŁ PUZIO

„Dyrekcja” to jeden z najbardziej reprezentacyjnych budynków w Chełmie.

– Prezydent Jakub Banaszek zabiega o przejęcie tego gmachu od początku swojego urzędowania. W tym celu prowadzi rozmowy z wojewodą lubelskim Przemysławem Czarneckim oraz Ministerstwem Inwestycji i Rozwoju. Prezydent planuje przeniesienie tam Urzędu Miasta, jednak dziś ciężko określić, kiedy dokładnie to nastąpi – informuje Wioletta Bielecka, z Urzędu Miasta w Chełmie.

„Dyrekcja” ma za sobą spory kawałek fascynującej historii. Ten pięciokondygnacyjny budynek biurowy wzniesiono w latach 1928-1939 w ramach budowy dzielnicy Nowe Miasto.



Przed II Wojną miała się tam przenieść Wschodnia Dyrekcja Kolei Państwowych z Radomia. Niestety, nie udało się.

Od 22 lipca do 1 sierpnia 1944 gmach był siedzibą Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego.

z jego balkonu odczytano Manifest Lipcowy. W latach 1974-1999 był siedzibą Urzędu Wojewódzkiego w Chełmie. Obecnie pracują tu urzędnicy m.in. Starostwa Powiatowego, Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego, Poczty Polskiej.

Urząd Miasta mieści w budynku przy ulicy Lubelskiej 65. Jednak potrzeby lokalowe urzędu są większe. „Dyrekcja” ma być poddana remontowi. Jego koszty jest szacowany na kilka milionów złotych.

W budynku jest ponad 300 pokoi, sala konferencyjna i przepastne korytarze. Pozostaje pytanie, czy miasto poradzi sobie z utrzymaniem tak potężnej nieruchomości. Jakub Banaszek zapewnia, że nieruchomości przynosi zysk z wynajmu pomieszczeń. Problemem pozostają środki na remont samego budynku oraz Placu Niepodległości. Miasto ma plan, aby aplikować po środki z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. „Dyrekcja” oraz osiedle kolejowe są wpisane do rejestru zabytków.

Kazamaty odkryte w parku

BIAŁA PODLASKA Podczas remontów w Parku Radziwiłłowskim, archeolodzy natrafili na dawne kazamaty.

Do odkrycia doszło podczas prac w budynku głównym Muzeum Południowego Podlasia. Kiedyś obiekt był wieżą zamkową.

– Podczas osuszania ścian piwnic, od strony wschodniej i północnej, pod wałami bastionu znaleźliśmy sklepienia starszego obiektu – mówi Mieczysław Bienia, archeolog z białskiego muzeum.

Badacze poszerzyli więc wykop. – Nie są to łatwe prace, bo tutaj ciągle się coś obsypuje, ale udało się odsłonić fragmenty piwnic, zapewne kazamatów z przełomu XVII i XVIII wieku – dodaje Bienia.

Jego zdaniem odkryte piwnice mogły być też wykorzystywane w XX wieku. – Bo mają podpórki wmurowane z użyciem cementu. Być może Niemcy to

wzmocniali – przypuszcza archeolog.

Jak dotąd udało się odsłonić 10-metrowy fragment.

– Z kart historii wiemy, że za tymi obiektami znajdowały się kazamaty radziwiłłowskie, czyli pomieszczenia gdzie trzymano amunicję, broń i proch – podkreśla archeolog. – Najwyższa pora eksponować pozostałości białskiego zamku dla mieszkańców – uważa badacz.

W najbliższym czasie archeolodzy planują jeszcze prace wykopaliskowe przy dawnej kuchni pałacowej.

W kwietniu podczas rewitalizacji w parku, odkryto też fundamenty bramy koszarowej z przełomu XVII i XVIII wieku. Przypomnijmy że całość prowadzonych w parku prac oszacowano na 23 mln zł. Niedawno zakończyła się budowa bramy wjazdowej wraz z mostkiem. Obecnie trwa jeszcze remont głównej siedziby muzeum oraz miejskiego amfiteatru. (EB)

Tygrys staruszek

ZAMOŚĆ Tygrys Wincent z zamojskiego zoo ma coraz większe problemy ze zdrowiem. Na „dziwny chód” zwierzęcia zwracają uwagę osoby odwiedzające ogród zoologiczny.

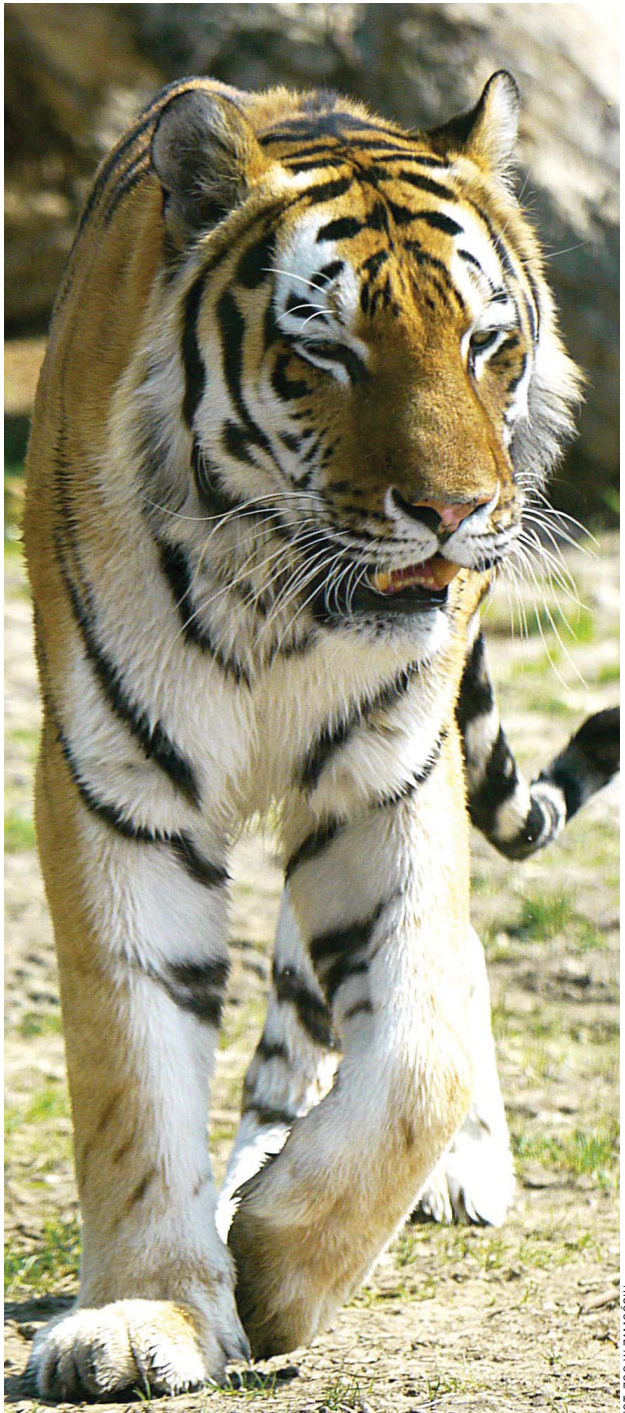
– To jest bardzo stary tygrys. Ma 17 lat, czyli porównując do wieku człowieka, prawie 100 lat – mówi Łukasz Sułowski, zastępca dyrektora Ogródu Zoologicznego im. Stefana Milera w Zamościu. – Ten tygrys ma artretyzm. Cały czas jest na dopingu, dostaje sterydy. Już kilka razy miał być усыpany, ale na widok lekarza weterynarii ze strzykawką „zdrowieje”. Póki je i w miarę się porusza nie mamy sumienia aby go usnąć.

Opiekunowie drapieżnika przyznają, że tygrys ostatnio bardzo schudł. – Podejrzewamy, że jego dni są już policzone. Ale nie chcemy go zamykać. Jeśli jest ładna pogoda to go wypuszczamy na zewnętrzny wybieg. Zwierzęta w zoo mają żywotność – dodaje Sułowski.

W zamojskim zoo od ubiegłego roku żyje też para młodych tygrysów - mają około 3 lat. Samica tygrysa amurskiego o imieniu Isla przyjechała do Zamościa z zoo w Helsinkach zaś samiec Makary trafił do Polski z Duisburga w Niemczech.

– Tygrysy są w pawilonie. Można jest zobaczyć przez szyby – dodaje Łukasz Sułowski. – Z tego jednego wybiegu zewnętrznego tygrysy będą korzystać na zmianę. (AA)

Wincent ma ogromne problemy ze stawami, co widać po jego chodzie.



Karuzela stanowisk

CHEŁM Trwa rotacja stanowisk chełmskim magistracie. Potwierdziły się nasze informacje o nowej posadzie dla Artura Juszcza

– Artur Juszcza zakończył pełnienie funkcji i zastępcy prezydenta miasta Chełm z dniem 26 kwietnia. Z dniem 1 maja objął on stanowisko prezesa Przedsiębiorstwa Gospodarki Odpadami w Chełmie – mówi Wioletta Bielecka, z biura prasowego Urzędu Miasta Chełm.

Na miejsce Juszcza została powołana Agnieszka Kruk, były skarbnik miasta, wcześniej zatrudniona w Lubelskim Zarządzie Przejęć Granicznych.

Kto będzie skarbnikiem miasta? Zapewne wyjaśni się to w ciągu kilku najbliższych dni. Najważniejszym kandydatem jest Joanna Babiczuk-Molik, pełniąca funkcję dyrektora departamentu finansów w UM Chełm.

Do urzędu, na szefa miejskiego marketingu, powrócił Tomasz Pomiankiewicz, były dyrektor Przedsiębiorstwa Gospodarki Odpadami. To jednak nie wszystkie nowinki personalne.

Ewa Budzyńska-Sowa objęła stanowisko szefa departamentu rozwoju i inwestycji w UM Chełm. Wygrała konkurs, którego wyniki ogłoszono 26 kwietnia. Wcześniej pracowała m. in. w Zarządzie Dróg Miejskich w Chełmie. Na początku tego roku Jakub Banaszek powierzył koordynację remontu drogi krajowej „12” biegnącej przez Chełm. Są duże problemy z rozpoczęciem remontu tej drogi. Brakuje 20 milionów złotych. (P.P.)

OBWIESZCZENIE

Syndyk masy upadłości Przedsiębiorstwa Inżynierii Wodnej MELBUD SA w upadłości z siedzibą w Zamościu

ZAPRASZA DO SKŁADANIA OFERT

na zakup prawa użytkowania wieczystego działki gruntu numer 92/14 o powierzchni **0,3188ha** dla której Sąd Rejonowy w Zamościu Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą numer ZA1Z/00004049/9 oraz odrębnego prawa własności budynków i budowli na niej posadowionych za cenę nie niższą 865 000,00 złotych netto. Wymagane wadium wynosi 50 000,00 złotych

Nieruchomość położona jest w Zamościu przy ul. Lwowskiej 62

Syndyk sprzedaje wyłącznie składniki mienia wymienione w ogłoszeniu.

Pozostałe składniki masy nie ujęte powyżej nie stanowią przedmiotu sprzedaży. W szczególności sprzedaży nie podlegają środki pieniężne zgromadzone na rachunkach bankowych, należności oraz ruchomości wchodzące w skład masy upadłości.

Opis i oszacowanie nieruchomości dostępne wyłącznie w dni robocze w biurze syndyka ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin w godzinach od 10-14. Informacji udziela Pan Krzysztof Nastulak tel. 601-511-606. Syndyk posiada zgodę Sędziego Komisarza na sprzedaż opisanych praw z wolnej ręki. Syndykowi zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty, a także prawo wycofania się ze sprzedaży lub odstąpienia od zawarcia umowy sprzedaży bez podania przyczyny jak i odwołania lub unieważnienia postępowania na sprzedaż na każdym etapie negocjacji bez podania przyczyny. Syndyk zastrzega sobie prawo prowadzenia negocjacji z wybranym przez siebie oferentem/ofertantami, co do złożonych ofert w celu uzyskania korzystniejszych warunków.

Warunkiem koniecznym do rozpoznania oferty jest uiszczenie wadium na rachunek bankowy masy upadłości w Banku Spółdzielczym Biała Podlaska Oddział w Lublinie numer 45 8025 0007 0710 5627 2000 0010

Ważna oferta powinna zawierać:

1. Nazwisko oferenta z adresem /nazwę firmy z adresem siedziby i statusem prawnym/
2. Adres do doręczania korespondencji
3. Oferowaną cenę, która nie może być niższa niż cena wywoławcza, sposób zapłaty i termin zapłaty
4. Dane osób upoważnionych do reprezentowania oferenta wraz z ewentualnymi pełnomocnictwami i dokumentacją wskazującą legitymację wskazanych osób do reprezentowania oferenta/odpis z KRS-u lub innych właściwych rejestrów/
5. Dowód wpłaty wadium z określeniem na którą nieruchomość wadium zostało złożone.
6. Zobowiązanie nabywcy do pokrycia kosztów, opłat i podatków związanych z zawarciem umowy sprzedaży.
7. W wypadku, gdy oferentem będzie cudzoziemiec, stosowne promesy lub zezwolenia na nabycie nieruchomości w Polsce o ile są one wymagane po stronie oferenta
8. Oświadczenie, że nie zachodzą przesłanki określone w art. 157a ust. 1 i 2 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze.
9. Oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem prawnym i faktycznym przedmiotu sprzedaży oraz, że przyjmuje go bez zastrzeżeń i nie będzie dochodził w przyszłości żadnych roszczeń z tego tytułu, jak i wyrażenie zgody na wyłączenie rękojmi za wady fizyczne i prawne na zasadzie art. 558§1 KC.

Sporządzone w języku polskim pisemne zapieczętowane oferty należy składać do dnia 31 maja 2019r. w KANCELARIĘ NOTARIALNEJ Anny Kutnik w Lublinie ul. Chopina 9/5 w godzinach 10-14 z dopiskiem „oferta na zakup nieruchomości Zamość”.

Otwarcia ofert w obecności notariusza dokona syndyk. Z otwarcia ofert zostanie sporządzony protokół, który będzie udostępniony oferentom na ich pisemną prośbę. O wyborze oferty oferenci zostaną zawiadomieni listem poleconym. Wybrany oferent zobowiązany zostanie do podjęcia negocjacji i zawarcia umowy przedwstępnej w terminie tygodnia od wezwania, a wpłacone wadium zostanie zaliczone na poczet zadatku.

Syndyk zastrzega sobie, poza opisanymi powyżej przypadkami, prawo do nie rozpatrywania oferty i jej odrzucenia bez prowadzenia dalszych negocjacji w przypadku, gdy cena zaoferowana w ofercie będzie niższa niż cena minimalna określona w niniejszym ogłoszeniu.



Pokłócił się z żoną, wpadł z marihuaną

PUŁAWY Pechowo dla 32-letniego mieszkańca miasta zakończyła się domowa awantura. Wezwani na miejsce policjanci przeszukali delikwenta i znaleźli przy nim woreczek z suszem i szklaną lufkę. Szczęścia nie miał także 30-latek, który nieudolnie próbował ukryć

narkotyków przez funkcjonariuszami.

Jak informuje puławska policja, do aresztu w ostatnich dniach trafiło dwóch mieszkańców miasta, przy których funkcjonariusze znaleźli środki odurzające. Pierwszy z nich to 32-latek, który pokłócił się z żoną.

W trakcie interwencji, mężczyzna został przeszukany. Okazało się, że w kieszeni miał woreczek strunowy z suszem i szklaną lufkę. Badanie wykazało, że suszem jest marihuana. W efekcie, zamiast kontynuowania domowej awantury, puławianin wyciszył się w poli-

cynnym areszcie. Musiał również pożegnać się ze swoimi środkami odurzającymi.

Podobnie skończył 30-latek, który w ostatnią sobotę pił alkohol przed jednym z puławskich sklepów. Teren patrolowała policja. Gdy funkcjonariusze legitymowali puławianina, wyczuli

od niego charakterystyczny zapach. Mężczyzna wykazał się szczerością. Przyznał, że przed chwilą palił marihuanę, a na widok policjantów, schował susz do skarpety. Obydwu przyłapanym grozi do 3 lat pozbawienia wolności.

OPR. RS

Szczebrzeszyn stolicą. Języka Polskiego

FESTIWAL 5 sierpnia rozpocznie się 5. edycja Festiwalu Stolica Języka Polskiego. W programie m.in. spotkania autorskie, wieczory poetyckie, dyskusje, koncerty i warsztaty.

Festiwal w magicznym otoczeniu Roztocza powstał cztery lata temu z pasji do języka i słowa – pisanego, czytanego.

– Od początku towarzyszy nam przekonanie, że literatura z jej funkcją tworzenia narracji stanowi niepodważalny instrument wzmocniający i wzbogacający nasze życie. Jest nim z pewnością także przyroda – mówi Anna Andraka, kierownik promocji Festiwalu Stolica Języka Polskiego.

Tradycyjnie wydarzenie obfitować będzie w spotkania autorskie, wieczory poetyckie, wykłady, debaty, rozmowy o języku. Jego gośćmi będą tym razem m.in.: Stanisław Baj, Marek Bieńczyk, Anna Bikont, Wojciech Bonowicz, Tomasz Dostatni, Agnieszka Dauksza, Mikołaj Grynberg, Józef Hen, Olga Hund, Iwona Hofman, Piotr Janicki, Jerzy Jarniewicz, Wiktor Jerofiejew, Barbara Klicka, Urszula Koziół, Małgorzata Lebda, Ewa Lipska, Antonia Lloyd Jones, Małgorzata Łukasiewicz, Weronika Murek, Wiesław Myśliwski, Piotr Paziński, Małgorzata Rejmer, Maciej Robert, Krystyna Rodowska, Tadeusz Sobolewski, Tomasz Swoboda, Mariusz Urbanek, Grzegorz Uzdanski, Krzysztof Varga, Adam Wajrak, Marcin Wicha, Bogusław Wróblewski, Ilona Wiśniewska, Filip Zawada.

Nie zabraknie też muzyki o co zadbają m.in. Voo Voo & Trebunie-Tutki, z projektem „Tischner”.

– W towarzyszącym programie czytania literatury udział wezmą doskonali aktorzy, a naszą uwagę poświecimy wybitnym pisarzom jak Gustaw Herling-Grudziński, Janusz Głowacki, Stanisław Grzesiuk, Franz Kafka, Marcel Proust – wylicza Andraka. – Jak co roku, festiwal ma swoich patronów, tym razem będzie to poetka Anna Świrszczyńska, oraz tak ważny dla Szczebrzeszyna - Jan Brzechwa. Wśród działań poświęconych dorobkowi Brzechwy zaplanowaliśmy m.in. wystawę ilustracji do jego utworów stworzonych przez mistrzów malarstwa i grafiki, uzupełnionych też o najciekawsze animacje inspirowane twórczością poety.

Na dzieci czekają poranne bloki warsztatów i dodatkowe atrakcje w formule Małej Stolicy Języka Polskiego.

– To sekcja, którą chcemy rozwijać. Ma na celu oferowanie wartościowej rozrywki dla całych rodzin, ale też aktywne promowanie czytelnictwa i edukację kulturalną – podkreśla promotor Festiwalu.

Wszystkie wydarzenia w ramach festiwalu są bezpłatne.

ASK



Przez tydzień w Szczebrzeszynie i w Zamościu kilkadziesiąt wydarzeń artystycznych i literackich

Na przystankach będą murale



FOT. MAT. PRASOWE

POMYSŁ Na przystankach autobusowych w Studziance (gmina Łomazy) pojawią się murale. To pomysł Stowarzyszenia Rozwoju Miejscowości Studzianka.

Malowidła powstaną na trzech przystankach.

– Ich tematyka będzie związana z bogatą tatarską przeszłością miejscowości. Ukazane zostaną ważne dla regionu daty oraz studnia - symbol

osady, nawiązujący do legendy o powstaniu naszej miejscowości – opowiada Łukasz Węda, prezes stowarzyszenia.

Prace wykona Grzegorz Puczką z Terespoła, który ma doświadczenie w malowaniu murali.

– Przy okazji prac dzieci i młodzież ze Studzianki wezmą udział w warsztatach malarskich. Na zakończenie odbędzie się

spotkanie mieszkańców i wszystkich osób zaangażowanych przy ognisku – zapowiada Węda.

Planowany jest też marsz przez wszystkie przystanki. – Murale z pewnością pozytywnie wpłyną na estetykę przestrzeni naszej miejscowości. Mamy nadzieję, że staną się również swoistą lekcją historii, pretekstem do rozmowy oraz symbolem dla lokal-

nej społeczności – zaznacza prezes stowarzyszenia i zachęca wolontariuszy do włączenia się w prace.

Projekt zyskał 7,5 tys. zł dofinansowania z Fundacji Orlen „Dar Serca”.

W Studziance znajduje się mizar tatarski. Jest jednym z sześciu takich w Polsce. Jest tam kilkaset nagrobków, te najstarsze pochodzą z XVIII wieku.

(EB)

Poczekalnia będzie jak nowa



Na poprawę wyglądu dworca przy ul. Warszawskiej podróżni czekali od lat

RYKI Dobra wiadomość dla podróżnych. Przejęty przez miasto rycki PKS zainwestował w remont poczekalni. Zmieni się niemal wszystko, włącznie z otoczeniem budynku. Roboty potrwać do końca czerwca.

Dworzec w Rykach to obecnie jeden z najbardziej zanied-

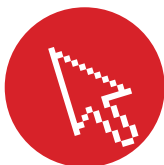
banych obiektów tego typu w województwie. Nie był remontowany od dziesiątek lat, przez co wizyta na nim przypomina podróż w czasie. Na szczęście już niedługo ulegnie to zmianie. Jak mówi prezes PKS Ryki Ryszard Nowak, jako pierwsza remontu doczekała się poczekalnia.

– Budynek przechodzi już kapitalny remont. Będą nowe posadzki, wyposażenie, toalety, pomieszczenia biurowe, okna, drzwi, schody zewnętrzne, instalacje – wymienia szef miejskiej spółki.

Zmiany na przypominającym wcześnie lata PRL-u

dworcu mają dotyczyć również wiat. Jeszcze w tym roku zostaną one pomalowane. A na peronach betonowe płyty zastąpi kostka. W przyszłości PKS w Rykach zamierza zainwestować również elektroniczną tablicę informacyjną w poczekalni.

FOT. RADOŚLAW SZCZĘCH / ARCHIWUM



Co robisz dla siebie?



PROFILAKTYKA Najbardziej obawiamy się najbardziej schorzeń układu krążenia, w tym zawałów serca, udarów mózgu czy miażdżycy. Mniej ankietowanych boi się nowotworów. Okazuje się, że wiemy jak przeciwdziałać chorobom, ale z wdrażaniem tego w życie jest znacznie gorzej

Większość, bo aż 74 proc. Polaków, dobrze ocenia swoją kondycję zdrowotną. Mimo to 95 proc. chciałoby być zdrowszym lub mieć więcej energii i vitalności – wynika z najnowszego raportu Pharmany „Kondycja zdrowotna Polaków”. – Polacy uważają, że czują się świetnie, są zdrowi, długowieczni, radośni i pogodni. Mówię to trochę z przekąsem, bo wiele osób tak sądzi, ale pytani, czy chcieliby coś zmienić, w większości odpowiadają twierdząco. Obiektywnie rzecz ujmując, jako lekarze wiemy, że wcale nie jest tak dobrze – mówi prof. dr hab. n. med. Artur Mamcarz, kierownik III Kliniki Chorób Wewnętrznych i Kardiologii II Wydziału Lekarskiego na Warszawskim Uniwersytecie Medycznym.

Walczymy i suplementujemy

W badaniach 8 na 10 Polaków zadeklarowało, że

podejmuje działania mające poprawić ich stan zdrowia lub dodać energii. W tym celu najczęściej dbają o regularny odpoczynek (66 proc.), wysypiają się (61 proc.) lub podejmują aktywność fizyczną (59 proc.). Ponad połowa wymienia też walkę ze stresem i suplementację diety.

– Ludzie umieją identyfikować zagrożenia. Wiedzą, że lepiej nie mieć nadciśnienia albo je leczyć, że warto się dobrze odżywiać, ale sami odpoczywają biernie. Badani wstydzieli się przyznać, że palą dalej, mimo że wiedzą o tym, że palenie szkodzi. Polacy wiedzą też, że źle się odżywiają, mają w diecie za dużo przetworzonego mięsa, tłuszczu, soli, a za mało warzyw, ziaren, błonnika i ryb. Jednak przekładanie teorii na praktykę wychodzi słabiej, nie umieją wybierać dobrego tłuszczu. Niewiele osób mówi też, co mnie zaskoczyło negatywnie, że w diecie jest za dużo

kalorii, co jest głównym powodem otyłości, która będzie zbierać największe żniwo w nadchodzącym stuleciu – mówi prof. Artur Mamcarz.

60 minut i dwa przystanki

Z badań Pharmany wynika też, że Polacy najbardziej obawiają się schorzeń układu krążenia (80 proc.), w tym zawałów serca, udarów mózgu czy miażdżycy, oraz chorób nowotworowych (60 proc.). Stąd coraz częściej podejmują jakieś działania, które mają tym chorobom zapobiec.

– Trzy podstawowe zasady: nie palić, właściwie się odżywiać i dużo ruszać. Trzeba poprawić aktywność fizyczną, ruszać się przez około godzinę dziennie. Można to robić na różne sposoby: biegać, grać w tenisa, siatkówkę, pływać, jeździć na rowerze, chodzić z kijami albo po prostu wsiąść dwa przystanki przed domem i pójść pieszo szyb-

kim krokiem. Od małych kroków do większych, trzeba zbudować takie przeświadczenie, że warto coś zmienić, żeby o siebie dbać – mówi prof. Artur Mamcarz.

Algi i wodorosty!

Ponad połowa Polaków, wybierając produkty spożywcze, stara się kierować ich właściwościami

zdrowotnymi, a 40 proc. deklaruje, że stosuje odpowiednią dietę, żeby zachować młodość. Według Polaków najbardziej ich zdrowiu służy dieta niskotłuszczowa (46 proc.) i śródziemnomorska (40 proc.), bogata w witaminy.

Uważana za jedną z najzdrowszych na świecie dieta japońska jest

w najmniejszym stopniu kojarzona przez Polaków. Jej prozdrowotne właściwości docenia tylko 14 proc. z nich. O ile zieloną herbatę – główny składnik tej diety – kojarzy ze zdrowiem połowa, a co piąty badany spożywa ją regularnie, o tyle algi i wodorosty są przez Polaków spożywane bardzo sporadycznie. Prawie połowa w ogóle nie jada takich produktów. Są one istotne, ponieważ stanowią naturalne źródło cennej cząsteczki 1-MNA, czyli 1-metylonikotynamidu (metabolitu witaminy B3).

Badania polskich naukowców prowadzone od kilkunastu lat nad cząsteczką 1-MNA potwierdziły, że korzystnie wpływa na funkcjonowanie układu sercowo-naczyniowego i stymuluje do produkcji prostacykliny, która przeciwdziała zakrzepom i miażdżycy.

(NEWSERIA.PL)



Liczą zakłucia palców w placówkach

SŁUŻBA ZDROWIA Codziennie w polskich szpitalach dochodzi do ok. 100 zranień związanych z używaniem sprzętu medycznego. Wielu pracowników tego nie zgłasza, mimo że ma taki obowiązek – alarmuje Polskie Towarzystwo Pielęgniarek Anestezjologicznych i Intensywnej Opieki

KATARZYNA PRUS

– W polskich placówkach ochrony zdrowia codziennie dochodzi do około 100 zranień związanych z używaniem sprzętu medycznego przez ich pracowników. Oznacza to, że na 100 łóżek szpitalnych rocznie przypada od 12 do 30 zakłuć. Te dane są zatrważające i bardzo niepokojące – podkreśla Paweł Witt, prezes Polskiego Towarzystwa Pielęgniarek Anestezjologicznych i Intensywnej Opieki.

To ono odpowiada za ogólnopolskie badanie przeprowadzone pod koniec ubiegłego roku na próbie blisko 4 tys. pielęgni-

rek z całej Polski. Chodziło o sprawdzenie, jak szpitale realizują dyrektywę unijną (obowiązuje od 2013 roku) dotyczącą zapewnienia pracownikom bezpiecznego kontaktu z ostrymi narzędziami. Wyroby medyczne służące do cięcia, czy klucia powinny być wyposażone w zabezpieczenia chroniące przed zranieniem, a pracownicy regularnie szkoleni z ich bezpiecznego użytkowania.

Autorzy badania wskazują na dane WHO, z których wynika, że 37 proc. zakażeń WZW typu B, 39 proc. WZW typu C oraz 4,4 proc. HIV rozpoznawanych wśród personelu medycznego jest

spowodowanych zakłuciami sprzętem używanym w placówkach ochrony zdrowia.

Rocznie w polskich szpitalach może dochodzić nawet do 37 tys. zranień związanych z używaniem sprzętu medycznego. Najbardziej narażone są pielęgniarki poprzez codzienny kontakt m.in. z igłami, skalpelami czy szklanymi ampulkami. Jak wynika z badania, blisko 70 proc. pielęgniarek podczas swojej pracy zraniło się nawet 5 razy. W ciągu ostatniego roku najwięcej pielęgniarek zraniło się szklanymi ampulkami (65 proc. badanych) oraz igłami iniekcyjnymi (połowa badanych).

Mimo obowiązku zgłaszania takich sytuacji, aż 40 proc. pielęgniarek tego nie robi. Uważają, że to naturalny aspekt ich pracy, albo odstrasza je załatwianie formalności w związku z procedurą zgłoszenia.

Jak to wygląda w szpitalach w Lubelskiem? – Od kilku lat działa u nas procedura dotycząca takich sytuacji. Statystyki są znacznie bardziej wiarygodne i mamy pełniejszy obraz tego problemu – tłumaczy Ewa Ostrowska, naczelnia pielęgniarka w szpitalu wojewódzkim przy al. Krańcickiej w Lublinie i precyzuje, że pracownik ma obowiązek

powiadomić przełożonego, a także zgłosić się do lekarza medycyny pracy. – Jesteśmy w tej komfortowej sytuacji, że taki lekarz jest na miejscu w szpitalu, co znacznie ułatwia całą procedurę – zaznacza Ostrowska. – W ubiegłym roku taką sytuację zgłosiło 6 proc. pracowników, w zdecydowanej większości to pielęgniarki (w szpitalu pracuje ok. 700 pielęgniarek).

– Ta liczba w ostatnim czasie drastycznie spadła. To nie tylko wynik dyrektywy unijnej, ale też naszych wewnętrznych procedur dotyczących bezpieczeństwa. Od połowy ubiegłego roku sto-

sujemy wyłącznie bezpieczny sprzęt – dodaje Gabriel Maj, dyrektor szpitala przy Krańcickiej.

W szpitalu w Puławach w ubiegłym roku było 12 takich zgłoszeń. – W zdecydowanej większości dotyczy pielęgniarek, m.in. dlatego, że świadomość tej grupy zawodowej jest bardzo duża – podkreśla Hanna Kamola, naczelnia pielęgniarka w szpitalu w Puławach. – Ciągłe szkolimy pracowników w zakresie bezpieczeństwa i czynników ryzyka, co przekłada się na statystyki. Mamy znacznie mniej takich zgłoszeń.

Co drugi Polak poszedł do wróżki

PSYCHOLOGIA Wróżowie i wróżki to skuteczni praktycy wpływu społecznego. Są dobrzy w tworzeniu sformułowań, które pasują do stu procent populacji – mówi PAP psycholog, prof. Tomasz Grzyb z Uniwersytetu SWPS we Wrocławiu

• Po co chodzimy do wróżki?

– Wyobraźmy sobie człowieka, który stoi przed dylematem życiowym. Nie wie, jaką ścieżkę kariery wybrać. Albo nie wie, czy ma się związać z daną kobietą lub danym mężczyzną. I podejmuje rozważania.

Myśli: „Z jednej strony - tak, bo on jest bardzo przystojny. Z drugiej - nie, bo zdaje się, że taki przystojny, to będzie zdradzał. A z trzeciej strony - wydaje się zamożny, więc może jednak tak? Ale chyba jednak nie, bo jego zamożność jest raczej wątpliwa, pracuje w wolnym zawodzie i nie wiadomo, co z tego będzie za pięć lat...”. Jest masa różnych argumentów, które trzeba wziąć pod uwagę. Podjęcie takiej decyzji w kategoriach racjonalnych wydaje się po prostu niebывale trudne.

A jeżeli pani pójdzie do wróżki, to ta rozłoży karty i powie: „tak”. Albo powie: „nie”. Co więcej, zacznie wtedy działać coś, co nazywamy samospełniającym się proroctwem. Powiedzmy, że

wrózka odradzi nam związek - ale uznamy, że „serce nie służy” i nie przyjmuje takich poleceń. Wówczas każda sytuacja w życiu, która będzie wymagała podjęcia działań w celu uratowania związku, będzie dowodem na to, że wróżka miała rację i trzeba było jej posłuchać. Trzeba było podjąć sugerowaną decyzję i mieć spokój.

• Kim są dla naukowca wróżbici?

– Wróżowie i wróżki są bardzo skutecznymi praktykami wpływu społecznego. Lubię ich tak nazywać, bo wykorzystują pewne prawidłowości dotyczące ludzkiego funkcjonowania i myślenia. W taki sposób przedstawiają swoje wróżby, swoje rady, że one zawsze się będą sprawdzały.

• Czy wróżowie i wróżki posługują się wiedzą psychologiczną?

– Powiedzmy, że człowiek chce się dowiedzieć czegoś o sobie. Dowiedzieć się, jakim jest człowiekiem. Często mamy wątpliwości co do tego, jak o sobie myśleć. A wróżka mówi: „Jesteś osobą bardzo zdolną, ale mającą

czasami problemy z pokazywaniem, ile jesteś wart”. Zwróćmy uwagę, że to jest sformułowanie, które pasuje do stu procent ludzkiej populacji.

Jeżeli ktoś komuś powie: „Masz w sobie potencjał, który nie zamienił się jeszcze w twoje zalety”, albo: „Pomimo tego, że ludzie myślą o tobie, że często dynamicznie i bez zastanowienia podejmujesz decyzje, to w głębi ducha czasami bardzo się zastanawiasz, martwisz się, czy decyzja, jaką podjąłeś, jest słuszną”. Mógłbym generować takie zdania w sposób nieskończony. Dokładnie taką samą zdolność mają wróże i wróżki. Urok tych zdań polega na specyficznym ujmowaniu słów „czasami”, „zdarza się”.

Wróżbici mają dużą praktykę w formułowaniu tego rodzaju diagnoz. W ten sposób zdobywają kolejnych klientów, bo przecież „on dokładnie powiedział, kim jestem”.

• A czy istnieje coś takiego, jak zła wróżba?

– Moja tolerancja dla wróżek i wróżów kończy się w

momencie, kiedy przychodzą do nich ludzie ciężko chorzy i proszą o jakąś diagnozę albo poradę. I czasem ci ludzie zamieniają się w domorosłych lekarzy, mówiących: „Powinieneś przerwać terapię i spotkać się z doktorem Żenią, który w dodatku da ci miks ziół tybetańskich uprawianych powyżej 8 tys. metrów, które sprawią, że będziesz zdrowy”. Musimy wyraźnie odróżnić kupowanie pewności i rady od tego, gdy ktoś dokonuje rzeczy nieodwracalnych, czyli namawia na przerwanie terapii, zmianę lekarza.

• Chodzi pan do wróżek w ramach badań naukowych?

– Badanie wróżek jest trudne. Mamy zaprzyjaźnione wróżki, które nam udzielają odpowiedzi. Analizujemy też relacje osób, które do wróżek chodzą.

• Czy ten temat badawczy przyniósł wyniki zaskakujące naukowo?

– Fascynujące są sposoby budowania autorytetu, wiarygodności. Człowiek, który przychodzi po taką usługę,

ma w sobie wiele wątpliwości. Często patrzy na wróża czy też wróżkę podejrzliwie. Niektórzy z nas, wybrani w sposób dość losowy, słyszą: „Nie będę panu wróżył, nie będę z panem pracowała, bo mam poczucie, że pan mi nie ufa”. O czym to świadczy? No, oczywiście o tym, że to jest dobry człowiek. Nie ktoś, kto chce nam po prostu wyciągnąć pieniądze z kieszeni, ale ktoś, komu zależy na twoim dobru. Nawet nie wzięła pieniędzy za spotkanie, tylko powiedziała, że jak się zastanowisz, jak będziesz miał zaufanie, to możesz wrócić i porozmawiać.

• Jak wielu Polaków korzysta z porad wróżek?

– Skala jest w Polsce gigantyczna. Badania CBOS pokazują, że ponad połowa ludzi przyznaje się do korzystania z usług wróżek, przynajmniej jednokrotnego. Czyli - jakbyśmy się rozejrzeli wokół siebie - widzielibyśmy, że mniej więcej połowa naszych przyjaciół i znajomych uważa, że to dobry pomysł, żeby się do takiej wróżki udać. Nie jest to wąska grupa

ludzi, których moglibyśmy posadzać o pożegnanie się z własnym rozumem. Można sobie z tego oczywiście robić żarty, bo kiedy się analizuje różne telefony do wróżów, to aż jedna trzecia dzwoniących robi to - używając młodzieżowego wyrażenia - „dla beki” i próbują wróża sprovokować. Trzeba sobie jednak zdawać sprawę, że jest to faktycznie popularne.

• Czy jest jakaś grupa zawodowa, która ma na ludzi podobny wpływ?

– Wiem, że trochę się narażę części mojego środowiska, ale myślę, że znaczna część tzw. coachów opiera swoje działanie na podobnych mechanizmach, choć nigdy by się do tego nie przyznali. Ale sformułowania typu: „Musisz wyjść ze swojej strefy komfortu. Nikt nie może być lepszym specjalistą w byciu tobą niż ty sam” - to są teksty, które spokojnie pasują także do wróżek. I ten wpływ, który ma ta grupa wydaje się z tej perspektywy podobny.

KAROLINA DUSZCZYK/PAP – NAUKA W POLSCE,

Nie wyrzucamy soczewek kontaktowych do kanalizacji!

ŚRODOWISKO Rocznie do Bałtyku trafia 1,5 tony soczewek kontaktowych

– Wrzucanie do kanalizacji to najgorszy sposób na ich pozbycie się zużytych soczewek. Po spłukaniu dostają się do oczyszczalni, a potem do rzek i mórz. Stamtąd mogą już łatwo trafić do łańcucha pokarmowego ryb i owoców morza, a finalnie wylądować na naszych stołach i w naszym organizmie – tłumaczy Jacek Szkółski, pomysłodawca akcji „Otwórz Oczy Na Naturę” i absolwent Wrocław-

skiego Uniwersytetu Ekonomicznego.

Soczewki z rur ściekowych wpadają do oczyszczalni ścieków. Tam poddawane są oczyszczaniu, ale w procesie filtracji nie zawsze udaje się je wychwycić. Jak tłumaczy Adam Gołębiowski, ekspert z Izby Gospodarczej „Wodociągi Polskie”, nawet gęste kraty, które mają zatrzymać zanieczyszczenia, nie są w stanie oddzielić tak drobnych kawałków soczewek.

Ostatecznie ich fragmenty trafiają do morza. Obliczono, że w Bałtyku rocznie ląduje 1,5 tony zużytych przez Polaków soczewek.

– Ludzie, często nieświadomie, zatrzuwają środowisko, wyrzucając zużyte soczewki kontaktowe do umywalki lub toalety – tłumaczy optometrysta Laura Wanzel.

Organizatorzy akcji chcą zmienić złe nawyki Polaków i nakłonić ich, aby znaleźli bezpieczniejsze



dla natury miejsce na zużyte soczewki. Jak tłumaczy, wystarczy je odkładać do specjalnego woreczka lub pustego pojemnika po soczewkach, a następnie wyrzucać je do tekturowych pudełek udostępnianych przez wybrane salony optyczne.

Organizatorem programu „Otwórz Oczy Na Naturę” jest sieć salonów optycznych Twoje Soczewki.

PAP – NAUKA W POLSCE



FOT. ARCHIWUM JACEK ŚWIERCZYŃSKI

Uproszczenia egzaminów na prawo jazdy

Nie więcej niż 8 egzaminów w ciągu dnia, wyznaczenie dokładnej godziny egzaminu oraz ułatwienia dla osób niepełnosprawnych zdających egzamin praktyczny na kategorię AM prawa jazdy zakłada nowelizacja przepisów dotyczących ubiegania się o uprawnienia do kierowania pojazdami, przygotowana w Ministerstwie Infrastruktury.

Limit 8 egzaminów dziennie na jednego egzaminatora

Nowelizacja przepisów przewiduje, że egzaminator w ciągu dnia będzie mógł przeprowadzić maksymalnie 8 egzaminów praktycznych w zakresie prawa jazdy kat. B oraz nie więcej niż jeden egzamin praktyczny na godzinę. Zmiana jest podyktowana koniecznością likwidacji wymagań ilościowych co do liczby przeprowadzanych egzaminów w ciągu dnia, stawianych egzaminatorom przez ich pracodawców. Egzaminatorzy będą mieli więcej czasu na spokojną i bardziej obiektywną ocenę umiejętności kandydatów na kierowców. Egzamin o wyznaczonej godzinie. Propozycja MI zakłada, że egzamin teoretyczny i praktyczny na prawo jazdy będzie się rozpoczynał dokładnie o godzinie wskazanej przez WORD. Zbyt długi czas oczekiwania na egzamin powoduje większy stres u zdających i niejednokrotnie wpływa negatywnie na wynik egzaminu.

Egzamin na kategorię AM możliwy na czterokołowcu

Osoby, które ze względów zdrowotnych nie mogą zdawać egzaminu praktycznego na kategorię AM prawa jazdy (obecnie egzamin odbywa się wyłącznie przy użyciu motoroweru), będą mogły korzystać z czterokołowca lekkiego. Kategoria AM uprawnia do kierowania zarówno motorowerami, jak i czterokołowcami.

Niepotrzebne pieczątki

Zmiany w rozporządzeniach dostosowują dotychczasowe przepisy do ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu wprowadzenia uproszczeń dla przedsiębiorców w prawie podatkowym i gospodarczym. Po ich wprowadzeniu egzaminatorzy, instruktorzy i wykładowcy nie będą musieli stosować na dokumentach pieczęci, wystarczy podpis (imię i nazwisko) oraz nr uprawnień.

Nowe przepisy wejdą w życie 1 lipca 2019 r., przy czym zmiany dotyczące pracy egzaminatora i wyznaczania konkretnych godzin egzaminu, ze względu na konieczność dostosowania się WORD-ów do nowych zasad, wejdą w życie od 1 stycznia 2020. (OPR. - P.P.)

Pirat nie uniknie kamery

Rośnie liczba sygnalistów informujących o sytuacjach wpływających na bezpieczeństwo na polskich drogach. Filmy wideo z piratami w roli głównej czy informacje o kierowcach jeżdżących bez OC są już obowiązkiem obywatelskim, a nie denuncjacją.

I tak w 2018 roku do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego trafiło ponad 4500, o jedną piątą więcej niż rok wcześniej, zgłoszeń od osób prywatnych o podejrzeniu braku ubezpieczenia OC u innego właściciela pojazdu.

Policja z kolei notuje rekordową popularność akcji „Stop agresji drogowej”, w ramach której kierowcy wysyłają filmy o niebezpiecznych sytuacjach na drogach. W 2018 roku przesłali ich ponad 16 tysięcy, czyli o połowę więcej niż rok wcześniej.

Możliwość systemowego zgłaszania informacji o braku ubezpieczenia OC na określony pojazd – UFG uruchomił przed trzema laty. Wystarczy wypełnić, nawet anonimowo, formularz na stronie Funduszu i wpisać numer rejestracyjny pojazdu, którego dotyczy zgłoszenie. W pierwszym roku od uruchomienia tej funkcjonalności osoby prywatne przesłały do Funduszu blisko 2000 zawiadomień o braku polisy OC. W drugim roku liczba zgłoszeń uległa podwojeniu, by w 2018 roku osiągnąć 4560 zgłoszeń.

Polacy są coraz mniej akceptujący jazdę nieubezpieczonym autem. Z badań opinii publicznej przeprowadzonych przez UFG wynika, że niechętna takiemu zachowaniu na drodze jest blisko jedna czwarta Polaków i liczba ta uległa podwojeniu w ciągu ostatnich sześciu lat. Z listy dziesięciu negatywnych zachowań drogowych

najbardziej nieakceptowane jest: kierowanie pojazdem pod wpływem alkoholu, przekraczanie dozwolonej prędkości oraz jazda na czerwonym świetle. Poruszanie się po drogach pojazdem bez ważnej polisy OC jest na szóstym miejscu tej listy.

– W polskim społeczeństwie przez lata panowało przekonanie, że czymś nie stosownym jest informowanie o naruszeniach przepisów prawa przez innych kierowców – mówi Hubert Stoklas, wiceprezes Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego. – To się jednak zmienia. Coraz więcej osób nie traktuje już tego jako denuncjacji, ale jako postawę obywatelską mającą na celu poprawę bezpieczeństwa na drogach – dodaje.

Również, uruchomiony przez policję w 2014 roku projekt „Stop agresji drogowej”, pozwala zasynalizować o niebezpiecznych i szczególnie agresywnych zachowaniach innych użytkowników dróg. Dowody (filmy, zdjęcia) na takie zachowania można przysyłać do komend wojewódzkich i powiatowych. Początkowo akcja nie cieszyła się zbyt dużym powodzeniem, jednak wraz z rosnącą świadomością bezpieczeństwa na drogach oraz coraz powszechniejszym montowaniem kamer w autach – w minionym roku Polacy przekazali policji o ponad połowę więcej filmików, niż rok wcześniej, tj. ponad 16 tysięcy.

(P.P.)

Ze śmietnika do zbiornika

PALIWO O samochodach zasilanych benzyną, prądem czy gazem słyszeli wszyscy. Teraz jednak pojawia się nowy sposób napędzania samochodów, a wszystko ma swój początek w... naszych domowych śmietnikach. Celem projektu Life Metamorphosis, wspieranego przez SEAT, jest otrzymanie biometanu z resztek organicznych. Wystarczy 5 kroków, aby wytworzyć to odnawialne paliwo, które być może w przyszłości będzie napędzać silniki samochodów. Być może to jest przyszłość...

Recycling

Statystyczny mieszkaniec dużego miasta codziennie produkuje około 1,5 kg odpadów. Jedynie 40 proc. śmieci wytwarzanych każdego dnia jest poddawane recyklingowi. – Z takiej ilości resztek organicznych można by wyprodukować tyle biometanu, że wystarczyłoby każdego roku dla 10 000 samochodów na przejechanie 15 000 km – zaznacza Andrew Shepherd, inżynier SEAT stojący na czele projektu Metamorphosis. W barcelońskim zakładzie utylizacji śmieci Ecoparc 2 wytwarza się biometan z resztek wyrzuconych do specjalnie oznaczonych kontenerów.

Transformacja

Proces zaczyna się od wyselekcjonowania odpadów dostarczanych do Ecoparku. Bioodpady zamyka się w wy-

sokich na 26 metrów fermentatorach beztlenowych o pojemności 4,5 tysiąca metrów sześciennych każdy. Brak dopływu tlenu powoduje rozpoczęcie procesów gnilnych, w trakcie których wytwarza się gaz. Po mniej więcej 30 dniach powstaje biogaz zawierający 65 proc. metanu. W tym procesie nic się nie marnuje, bo resztki nieprzerobione w biogaz są wykorzystywane jako nawóz. Otrzymany gaz jest jeszcze niewystarczającej jakości, by go wykorzystać w silniku samochodu. Trzeba go najpierw oczyścić.

Oczyszczanie i sprężanie

Kolejnym krokiem jest oczyszczenie mieszanek metanu i dwutlenku węgla tak, by nadawała się na paliwo. – W tym projekcie szczególną uwagę przykładamy do tego, by otrzymany gaz był jak

najwyższej jakości. Pod koniec naszych badań sprawdzimy wpływ biogazu na silniki czterech pojazdów testowych – odpowiada inżynier SEAT. Oczyszczony produkt jest następnie sprężany i magazynowany.

Tankowanie

Gotowy biometan może zostać wykorzystany w dowolnym samochodzie o napędzie gazowym. Tankowanie na dedykowanej stacji zajmuje mniej niż 3 minuty. – Taki gaz może zasilić dowolną sieć gazową. Ma taki sam skład chemiczny, więc można korzystać albo wyłącznie z niego, albo w połączeniu z tradycyjnym gazem – odpowiada Andrew Shepherd.

Odjazd

Choć w pilotażowym projekcie Life Metamorpho-

sis uzyskuje się biometan wystarczający na zasilenie czterech pojazdów, Ecoparc 2 ma o wiele większe możliwości produkcyjne. Gdyby cały biogaz z zakładu został przetworzony w metan, wystarczyłoby na roczne zasilenie 3 750 samochodów SEAT Leon. – Nasz projekt wykorzystywania gazów odnawialnych wskazuje na rozwiązania wielu istotnych kwestii, jak gospodarka obiegu zamkniętego, ograniczenie marnotrawstwa czy emisji gazów cieplarnianych. Przy produkcji i wykorzystywaniu naszego paliwa emituje się o 80 proc. mniej CO2 niż w przypadku benzyny – podsumowuje Shepherd. Obecnie biometan jest poddawany testom. Sprawdzany jest jego wpływ na silniki po przebyciu co najmniej 30 000 kilometrów. (OPR. - P.P.)



FOT. SEAT

HANDEL

RZEŹNIA kupi bydło ze skierowaniem do uboju z konieczności tel. 511 075 866, 518 879 043.

072219L01.A

SPRZEDAŻ

GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce dla psów. Transport, montaż gratis - cały kraj, raty! www.konstal-garaze.pl, tel. 604-397-105, 512-182-312, 81/440-51-08, 84/539-81-91.

002119L01.A

MOTORYZACJA

USŁUGI

AUTO-GAZ, Lublin, ul. Rowerowa 4a. Profesjonalny montaż instalacji, sekwencyjny wtrysk gazu od 1900 zł, serwis, legalizacja zbiorników (od 1992 r). Naprawa pomp vialle. Instalacje holenderskie. (81)534-51-37, 602-388-665, www.primagaz.pl

057219L01.A

MOTORYZACJA
Sprzedam/Kupię

www.dziennikwschodni.pl/oferta

bc1097a

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR
KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

p2710

SKUP AUT
krajowych lub zagranicznych od 1998 r.
do 20.000 zł rozbite, uszkodzone, w każdej postaci, w całości lub na części auta do kasacji.
Także wersje angielskie oraz części.
Transport i oględziny gratis
503 610 319; 510 644 013

in218 45

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI

SPRZEDAM działkę budowlano-rolną 63 a Osmolice I. Tel. 603 073 944.

084219L01.A

PRACA

LEKARZA stomatologa zatrudnię. Warunki do uzgodnienia. tel. 669-933-577.

092419L01.B

OPIEKA niemcy -legalnie - A1 z ZUS (składki od 4765 brutto), EKUZ, START WORK - 660-919-600, kurs języka niemieckiego w Lublinie

084719L01.A

PRZYJMĘ ekspedientkę do sklepu spożywczego (etat) lub rencistkę, emerytkę (1/2 etatu). Tel. 603 073 944.

084319L01.A

PRACA W NIEMCZECH DLA OPIEKUNÓW OSÓB STARSZYCH Przyjdź na spotkanie z rekruterem **9.05 w BIAŁEJ PODLASKIEJ (OHP, ul. Sikorskiego 5, godz. 10.30-13.30). Nie znasz języka niemieckiego? Zapisz się na kurs od podstaw, trwa nabór w Białej P., po kursie oferty pracy gwarantowane. Zadzwoń: 502 912 734 | www.promedica24.pl**

085419L01.A

NIEMIECKA firma zatrudni w Niemczech na umowę o pracę, osoby do pakowania wyrobów mięsnych, temp. ok.+1C. Nie wymagamy doświadczenia ani znajomości niemieckiego. CV:informacja@op.pl ; Tel. 795-295-226, 883-815-341.

267219L01.A

USŁUGI

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBK PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSOAKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

044719L01.A

BUDOWLANE

PODŁOGI, parkiety, układanie, cyklinowanie, tarasy drewniane, panele ceramiczne, okna: wycena, montaż. Remonty budowlane, wykończenia. Jakość, niska cena, doświadczenie, terminowość. Tel. 602-657-722

091319L01.A

HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Remonty kompleksowo-wykończeniowe, adaptacja pomieszczeń, płyty g-k, usługi z dofinansowania przez PEFRON za pośrednictwem MOPR, tel. 501-035-412.

074819L01.A

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

088919L01.A

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań,sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106

052119L01.A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60;ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl.

092419L01.A

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

272618L01.A

Biurow Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

dziennik

reklama@dziennikwschodni.pl

81 46 26 820

fax 81 46 26 988

697 770 390

Biurow Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

dziennik

reklama@dziennikwschodni.pl

81 46 26 820

fax 81 46 26 988

697 770 390

Prokuratura Rejonowa w Świdniku

informuje, iż dnia 29 kwietnia 2019 r.

wydano postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa

w sprawie zaistniałego w okresie od stycznia 1997 roku daty dziennej nieustalonej do 31 grudnia 2016 r., daty dziennej nieustalonej w Świdniku, woj. lubelskiego, gdzie w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadzenia lokatorów trzynastu wspólnot mieszkaniowych położonych w Świdniku przy ulicach Niepodległości 3, 32, Mickiewicza 6, Kopernika 12, 16, Turystyczna 2, Kilińskiego 1, 3, Wyspiańskiego 13, 15, Reja 3, Słowackiego 13, Norwida 5 do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 200.773 zł w ten sposób, że wprowadzono ich w błąd co do zasadności montażu podzielników kosztów wy-parkowych i naliczania z tego tytułu kosztów obsługi podzielników tj. o czyn z art. 286 § 1 kk **wobec stwierdzenia braku ustawowych znamion czynu zabronionego na zasadzie art 17 § 1 pkt 2 kpk.**

Na powyższe postanowienie, w terminie zawitym 7 dni od daty niniejszego ogłoszenia, stronom procesowym służy prawo wniesienia zażalenia do sądu właściwego do rozpoznania sprawy, za pośrednictwem prokuratora, który wydał postanowienie. Wniesienie zażalenia po tym terminie jest bezskuteczne.

Pokrzywdzonym zostanie doręczony odpis postanowienia, jeśli zwróci się o to w terminie zawitym 7 dni od niniejszego ogłoszenia."

in052

**NEKROLOGI
KONDOLENCJE
PODZIĘKOWANIA**

na dzień następny
można zamawiać do 15.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820
lub
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x2

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

Całodobowo **81 744 50 31, 503 02 68 83**

Usługi międzynarodowe • Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje • Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Sprzedaż nowych grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

STYKS Sp. z o.o.

20-325 Lublin ul. Cmentarna 6

Punkty usługowe w Lublinie:
ul. Cmentarna 6
ul. Lipowa – tel. 81 532-56-62
przy Cmentarzu na Unickiej – tel. 607-276-868

Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy karawan-Melex do przewozu trumny i wieńców

in217 38

MEDICAL
HAIR & ESTHETIC

ONKOLOGIA i RADIOLOGIA
dr n. med. R. Wierzbicki
dr n. med. K. Paprota

- konsultacje
- biopsje
- wycięcia znamion
- radioterapia
- USG DOPPLER

OKULISTYKA
dr n. med. J. Batalia

- badanie wzroku
- dobór soczewek

GINEKOLOGIA
GINEKOLOGIA ESTEYCZNA
dr K. Szymenderski

- badanie ginekologiczne
- profilaktyka onkologiczna
- antykoncepcja
- menopauza
- nietrzymanie moczu
- zabiegi z ginekologii estetycznej

FLEBOLOGIA
dr n. med. P. Niedziela

- operacje żyłaków SVS
- obliteracje
- viridex- naczynka
- konsultacje
- USG DOPPLER

PRZESZCZEP WŁOSÓW
dr W. Chromiński

- FUE
- FUT
- przeszczep brwi
- blizny powypadkowe
- leczenie łysienia
- trychologia
- osocze bogatopłytkowe

MEDYCYNĄ ESTETYCZNA
dr W. Chromiński
dr n. med. K. Caban

- laser CO2
- plasma BT- nieoperacyjna korekta powiek
- korekta uszu
- usuwanie znamion
- wypełniacze
- modelowanie twarzy
- przeszczep tłuszczu

DERMATOLOGIA
dr n. med. D. Czelej

- diagnostyka znamion skórnych
- leczenie trądziku
- leczenie chorób skóry

Centrum Medyczne Medical Esthetic

GSM 609 202 229, 81 740 90 30
ul. Braci Wieniawskich 12B
Lublin (Czechów)
www.medical1.pl

in217 92

zamów swoje
ogłoszenie drobne

tel. 81 46 26 820

LUBELSKIE CENTRUM SŁUCHU I MOWY
SŁUCHMED

Poradnie:

- Audiologiczna
- Foniatryczna
- Otolaryngologiczna
- Neurologiczna
- Logopedyczna
- oraz wiele innych

Także w soboty 9⁰⁰-14⁰⁰!

- **Kompleksowe badania słuchu dzieci i dorosłych**
- **Endoskopowe badania trzeciego migdałka (fiberoskopia)**
- Videostroboskopia krtani
- **Inhalacje AMSA**
- Kriochirurgia
- **Fizjoterapia**
- **Badania EMG**
- **Diagnostyka i terapia APD**
- **Terapia Tomatis**

Badania błędnika diagnozujące zawroty głowy – VNG, VHIT
www.nzoz.sluchmed.pl

Lublin, ul. Chodźki 3, lok. 8
Rejestracja 81 443 04 44

o3352

MEDICAL
HAIR & ESTHETIC

RADIOLOGIA

- USG DOPPLER
- USG piersi
- USG jamy brzusznej
- USG tarczycy
- USG ślinianek
- USG węzłów chłonnych
- USG szyi
- USG tkanki podskórnej
- USG układu moczowego
- USG gruczołu krokowego
- USG ginekologiczne

Centrum Medyczne Medical Esthetic

GSM 609 202 229, 81 740 90 30
ul. Braci Wieniawskich 12B
Lublin (Czechów)
www.medical1.pl

in218 50

STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW

z okolic
Lublin • Chełm • Zamość
odbiór auta od klienta
tel. **608 883 933**

in213 90

AAA KALLA
www.kalla.lublin.pl

CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

Dokonać
niemożliwego

PIŁKA NOŻNA W tym tygodniu poznamy drużyny, które zagrają w finałach Ligi Mistrzów i Ligi Europy. W obu może dojść do angielskich pojedynków, ale równie dobrze... w decydujących meczach może nie zagrać ani jedna drużyna z Wysp

Na początek Liga Mistrzów. We wtorek Liverpool zmierzy się na Anfield Road z Barceloną i spróbuje dokonać niemożliwego, czyli odrobić trzy gole straty z pierwszego spotkania. „The Reds”, mają problemy kadrowe, bo z powodu kontuzji nie zagrają Roberto Firmino i Mohamed Salah. Liverpool wciąż walczy o mistrzostwo Anglii – w weekend po ciężkim meczu pokonał Newcastle 3:2. Natomiast Barcelona, która już zapewniła sobie mistrzostwo Hiszpanii, w mocno rezerwowym składzie przegrała z Celtą Vigo 0:2 i na Wyspy Brytyjskie przyleci wypoczęta. Jurgen Klopp chciałby w tym sezonie wygrać oba trofea, ale wydaje się, że kibice kolejny raz obejdą się smakiem. Natomiast w środę Ajax Amsterdam będzie bronić jednobramkowej zaliczki w starciu z Tottenhamem Londyn. Holendrzy w niedzielę pokonali w finale Pucharu Holandii Willem II 4:0 i w dobrych nastrojach podejda do rewanżu z ekipą „Kogutów”. Nie grali w finale LM od 1996 roku. W czwartek odbędą się dwa spotkania półfinałowe Ligi Europy. W pierwszym Valencia podejmie Arsenal i będzie starała się odrobić straty z meczu w Anglii, gdzie przegrała 1:3. Natomiast druga para tworzy Chelsea i Eintracht Frankfurt. „The Blues” wywieźli z Niemiec cenny remis (1:1) i u siebie postarają się postawić kropkę nad i. Wszystkie mecze Ligi Mistrzów i Ligi Europy będzie można obejrzeć na antenie Polsatu Sport Premium (początek o godz. 21). Natomiast mecz pomiędzy Ajaxem, a Tottenhamem dodatkowo pokaże TVP 1 i TVP Sport. Relacja również na sport.tvp.pl

BS

Walczą tylko o premie

PIŁKARSKA II LIGA Górnik Łęczna z marzeniami o awansie pożegnał się już jakiś czas temu, a teraz walczy o to by zająć jak najwyższe miejsce w klasyfikacji Pro Junior System. W ostatnich meczach sezonu deleguje więc do gry więcej piłkarzy ze statusem młodzieżowca

Pro Junior System został opracowany przez Polski Związek Piłki Nożnej przy współpracy z firmą Deloitte. Jego celem jest promowanie i wspieranie jakości szkolenia w klubach, a co za tym idzie nagradzanie drużyn, które w meczach ligowych stawiają na młodzieżowców i wychowanków. Za młodzieżowca uznaje się zawodnika mającego polskie obywatelstwo, którego w roku kalendarzowym zakończenia sezonu ma 21 lat lub jest młodszym. Każdy występ młodzieżowca w meczu ligowym, a dokładniej każda minuta, to punkt dla klubu do systemu. Jednak aby piłkarz był w ogóle klasyfikowany w rankingu, musi zaliczyć co najmniej 270 minut oraz pięć meczów. Jest się o co bić, bo siedem zespołów z największą liczbą punktów może otrzymać spory zastrzyk gotówki. I tak zwycięzca klasyfikacji Pro Junior system dostanie od PZPN 1,1 miliona złotych, wicelider 800 tysięcy zł, a kolejne zespoły odpowiednio 700, 500 400, 300 i 200 tys. Jest jednak jeden warunek – aby otrzymać premie drużyna nie może zanotować spadku. Na dwie kolejki przed końcem sezonu Górnik zajmuje szóste miejsce w rankingu. Wyżej są Rozwój Katowice, GKS Bełchatów, Ruch Chorzów, Siarka Tarnobrzeg i Resovia. Tak więc w tym gronie znajdują się aż trzy zespoły, które po ostatniej kolejce mogą spać z ligi, a co za tym idzie nie być sklasyfikowane. W niedzielę łącznienie przegrali ze wspomnianą Siarką 1:2, ale zdobyli kolejne punkty z racji gry młodzieżowców. – Realizujemy projekt Pro Junior System i w związku z tym na boisku znalazło się wielu młodych zawodników. Oczekiwania wobec tych chłopaków rzeczywiście są duże i absolutnie nie wszyscy sobie z tym radzą, ale taka na dziś jest strategia klubu, co również



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Aron Stasiak to jeden z zawodników ze statusem młodzieżowca w Górniku

odbija się na wynikach. Natomiast pieniądze, które są do wyciągnięcia z tego projektu dla klubu w przyszłym sezonie mają ogromne znaczenie. Chodzi o to, żeby sytuacja finansowa była płynna i stabilna – mówi Marcin Broniszewski trener Górnika.

Fakty są jednak takie, że zielono-czarni w ostatnich meczach zawodzą i po porażce z Siarką kibice dali im wyraźnie odczuć swoje niezadowolenie. – To są trudne decyzje w sytu-

acji, w której się znaleźliśmy. Nie chcę absolutnie krytykować tego systemu. Ma on mnóstwo zalet, ale też wady. I z tym wszystkim muszę się zderzyć ja, ludzie w klubie oraz zawodnicy. Kibice również. Są sfrustrowani, a ja ich w pełni rozumiem. Chcieliby, żeby ich drużyna wygrywała. Jednak to nie zawsze jest możliwe kiedy się robi takie rzeczy, jakie my robimy – dodaje Broniszewski.

BS

PIŁKA NOŻNA W REGIONIE

PIŁKARSKIE KLASY A

Biała Podlaska I

SRG Sławatycze – Agrosport Leśna Podlaska 4:1 ● Twierdza Kobylany – Janowia Janów Podlaski 3:3 ● Niwa Łomazy – LZS Dobryń 0:3 ● Orzeł Czemierniki – Dąb Dębowa Kłoda 3:0 ● Victoria Parczew – Red Sielczyk Biała Podlaska 3:0 ● SPLGMP Rogoźnica – Krzna Rzeczyca 3:1.

1. Orzeł	15	32	48-20
2. Victoria	15	31	38-15
3. Rogoźnica	15	30	31-16
4. Niwa	15	30	43-24
5. Dobryń	15	29	31-13
6. Sielczyk	15	25	27-28
7. Dąb	15	18	22-31
8. Krzna	15	13	19-37
9. Sławatycze	15	12	27-44
10. Twierdza	15	12	20-36
11. Janowia	15	10	20-34
12. Agrosport	15	7	14-42

Biała Podlaska II

Ar-Tig Huta Dąbrowa – Wenus Oszczepalin 8:0 ● Młodzieżówka Radzyń Podlaski – Dwernicki Stoczek Łukowski 2:1 ● Orleńa Gołaszyn – ULKS Dębowska 1:4 ● Polesie Serokomla – Bór Dąbie 0:0 ● Start Gózd – Absolwent Domaszewnica 0:0 ● WKS Wólka Świątkowa pauza.

1. Bór	13	32	32-12
2. Dębowica	14	32	43-21
3. Absolwent	13	23	25-9
4. Polesie	14	23	34-21
5. Ar-Tig	14	23	46-20
6. Młodzieżówka	14	21	28-24
7. Start	14	19	27-29
8. Dwernicki	13	17	22-23
9. Orleńa	14	12	26-49
10. Wólka Świąt.	14	8	17-41
11. Wenus	13	3	19-70

Chełm

Sparta II Rejowiec Fabryczny – Vitrum Wola Uhruska 0:3 ● Zryw Gorzków – Astra Leśniowice 6:4 ● Znicz Siennica Różana – Hutnik Dubeczno 5:1 ● Leszkopol Bezek – Wojsławia Wojsławice 0:4 ● MKS

Siedliska – GKS Pławnice/Kamień 4:2 ● Sawena Sawin – Bug Hanna 0:7 ● Hutnik Ruda-Huta pauza.

1. Bug	18	39	53-29
2. Znicz	17	37	51-22
3. Zryw	17	33	45-31
4. Astra	18	31	48-33
5. Pławnice	18	31	65-40
6. Hutnik D.	18	28	31-39
7. Wojsławia	18	27	38-38
8. Sparta II	17	22	38-41
9. Sawena	18	22	31-41
10. Hutnik R-H.	17	19	35-43
11. Leszkopol	17	19	30-50
12. Vitrum	18	19	31-49
13. Siedliska	17	7	23-63

Lublin I

Iskra Krzemień – Tęcza Bełżyce 3:4 ● Orzeł Urzędów – Sygnał Chodel 2:0 ● Wisła Annopol – Stok Zakrzówek 3:2 ● Wisła Józefów – Ruch Popkowiec 2:2 ● LKS Kowalin – LKS Potok Wielki 1:4 ● Tęcza Kraśnik – Perła Borzechów 1:2 ● Płomień Trzdnik Duży – LZS Poniatowa Wieś 8:1.

1. Tęcza B.	20	50	61-21
2. Płomień	20	41	67-38
3. Orzeł	20	38	51-43
4. Sygnał	20	36	41-29
5. Wisła A.	20	34	54-40
6. Kowalin	20	30	60-55
7. Perła	20	30	45-32
8. Stok	20	30	49-35
9. skra	20	26	41-40
10. Ruch	20	21	38-47
11. Wisła J.	20	19	34-52
12. Poniatowa	20	16	29-64
13. Potok	20	15	32-50
14. Tęcza K.	20	11	24-80

Lublin II

Wodniak Piotrawin-Łaziska – Wawel Wąwolnica 1:1 ● Wilki Wilków – Orły Kazimierz Dolny 2:1 ● Amator Rososz-Leopoldów – GLKS Michów 3:4 ● Żyrzyniak Żyrzyn – KS Ciecierzyn 5:0 ● Błękitni Dys – Hetman Gołab 0:5 ● Gabaryty Dęblin – KS Góra Puławska 0:3 ● Garbarnia Kurów – KS Drzewce 1:0.

1. Garbarnia	20	55	65-13
--------------	----	----	-------

2. Drzewce	20	51	82-30
3. Amator	20	37	54-31
4. Żyrzyniak	20	37	46-21
5. Wilki	20	31	34-43
6. Gabaryty	20	31	42-43
7. Hetman	20	30	51-42
8. Wawel	20	26	34-36
9. Błękitni	20	22	26-40
10. Michów	20	21	42-54
11. Góra	20	20	29-38
12. Ciecierzyn	20	16	30-70
13. Wodniak	20	14	19-57
14. Orły	20	11	33-69

Lublin III

Błękit Cyców – Rohland Tuszów 3:1 ● Perła Rokitno – Piotrcovia Piotrków 1:7 ● Trawena Trawniki – GKS Niemce 1:2 ● GLKS Glusk – Oleśnia Oleśniki 2:3 ● GKS Niedźwiada – Ludwiniak Ludwin 2:1 ● Perła Mełgiew – Krzczonovia Krzczonów 5:1 ● Victoria Rybczewice – Tajfun Ostrów Lubelski 0:1.

1. Niemce	20	56	76-11
2. Oleśnia	20	44	58-44
3. Ludwiniak	20	35	43-22
4. Trawena	20	34	49-38
5. Błękit	20	34	33-23
6. Perła M.	20	31	53-35
7. Tajfun	20	27	33-42
8. Piotrcovia	20	26	52-50
9. Krzczonovia	20	25	40-54
10. Victoria	20	20	31-43
11. Rohland	20	19	28-48
12. Glusk	20	18	34-59
13. Niedźwiada	20	18	40-57
14. Perła R.	2	12	19-63

Zamość

Igros Krasnobród – Szumy Susiec 2:0 ● Granica Lubycza Królewska – Cosmos Józefów 1:1 ● Andoria Mircze – Pogoń 96 Łaszczówka 0:3 ● Orion Dereźnia – Tarpan Korchów 2:0 ● Olender Sól – Błękitni Obsza 0:2 ● Tur Turobin – Sparta Łabunie 3:4 ● Wrzos Szyszków – Ostojka Skierbieszów 3:1.

1. Błękitni	19	51	61-11
2. Igros	19	48	54-11
3. Cosmos	19	41	43-19
4. Sparta	19	38	40-27
5. Pogoń	19	35	50-29

6. Orion	19	31	28-25
7. Andoria	19	27	33-33
8. Granica	19	26	22-31
9. Tur	19	24	35-43
10. Tarpan	19	19	22-42
11. Szumy	19	16	28-44
12. Ostojka	19	14	29-46
13. Olender	19	11	22-55
14. Wrzos	19	6	16-67

PIŁKARSKIE KLASY B

Biała Podlaska I

Lutnia II Piszczac – Kanzas Konstantynów 3:0 (wo) ● Olimpia Jabłoń – Az-Bud Komarówka Podlaska 1:0 ● GLKS Roskosz-Grabanów – GLKS Rokitno 3:3.

1. Az-Bud	13	30	35-13
2. Roskosz	13	26	32-18
3. Rokitno	13	23	48-23
4. Olimpia	13	21	32-23
5. Lutnia II	13	14	24-44
6. Kanzas	13	0	10-60

Kanzas wycofał się z rozgrywek po rundzie jesiennej.

Biała Podlaska II

Unia II Żabików – Armaty Stoczek Łukowski 0:1 ● Unia II Krzywda – Tur Turze Rogi 0:1 ● Orzeł Zalesie – Perła Dwornia 0:5 ● Wóldom Wólka Domaszewska – Orkan Wojcieszków 20 czerwca.

1. Wóldom	8	24	31-5
2. Tur	9	16	15-13
3. Armaty	8	12	17-17
4. Krzywda II	8	12	9-7
5. Żabików II	8	12	13-15
6. Orzeł	8	9	11-24
7. Perła	8	8	15-16
8. Orkan	7	1	8-22

Lublin I

Iskra II Krzemień – ULKS Dzierzkowice 0:3 (wo) ● LKS Elżbieta – Perła Rudnik 1:2 ● Sprint Wierchowiska – Kamex Polichna 1:0 ● Czarni Pusztyno Godowskie – Błękitni Kierz 1:0 ● Pogoń Trzebieszka – LKS Gościeradów 1:4 ● Rostocze Batorz pauza.

1. Elżbieta	15	31	44-29
2. Dzierzkowice	15	30	55-25
3. Sprint	15	29	36-26
4. Perła	15	28	36-40

5. Gościeradów	14	25	46-28
6. Pogoń	15	23	33-33
7. Błękitni	15	21	33-30
8. Kamex	15	17	27-26
9. Rostocze	14	14	23-36
10. Czarni	15	10	25-48
11. Iskra II	14	7	20-57

Iskra II wycofała się z rozgrywek po rundzie jesiennej.

Lublin II

Dąbrowiak Dąbrowa Wronowska – Garbarnia II Kurów 2:3 ● Draco Kowala – Poraj Kraczwice 5:3 ● Serokomla Janowiec – Cisy Nałęczów 2:4 ● Legion Tomaszowice – Stal II Poniatowa 3:0 (wo) ● SKS Leokadiów – GKS Abramów 4:2 ● Jaworzanka Rogów – Powiślak II Końskowola 0:7 ● Zawisza Garbów pauza.

1. Draco	18	41	61-27
2. Powiślak II	18	39	56-24
3. Abramów	18	37	42-26
4. Cisy	19	35	42-24
5. Zawisza	18	35	49-25
6. Leokadiów	19	32	46-35
7. Legion	19	31	56-35
8. Serokomla	18	26	32-33
9. Garbarnia II	19	22	27-42
10. Stal II	18	20	40-43
11. Poraj	19	16	21-53
12. Jaworzanka	19	12	21-66
13. Dąbrowiak	18	3	14-74

Lublin III

BKS Bogucin – LKS Skrobów 3:0 ● Orleńa Nowodwór – LKS Kamionka 3:2 ● Czarni/Orleńa Dęblin – KS Serniki 0:3 (wo) ● Kadet Lisów – KS Nasutów 1:0 ● Piekieleko Przykwa – Gigant Przytoczno 8:0.

1. Skrobów	12	27	55-16
2. Kadet	12	25	33-16
3. Serniki	12	23	37-20
4. Bogucin	12	23	30-15
5. Kamionka	12	19	35-24
6. Orleńa	12	16	25-31
7. Nasutów	12	15	22-30
8. Piekieleko	12	15	29-31
9. Gigant	12	0	3-82
10. Czarni	12	11	17-21

Czarni wycofali się z rozgrywek po rundzie jesiennej.

Lublin IV

Avenir Jabłonna – Huragan Siostrzytów 1:0 ● LKS Biskupice – LZS Wierchowiska 4:3 ● Bronowice Lublin – Miła Turka 1:2 ● Vir Dorohucz – Vrotoovia/Madjan Lublin 5:2 ● LZS Krężnica Jara – KS Uniszowice 29 maja.

1. Biskupice	12	31	31-11
2. Avenir	12	27	29-13
3. Miła	12	26	40-14
4. Wierchowiska	12	21	30-18
5. Bronowice	12	15	26-28
6. Huragan	12	15	25-33
7. Uniszowice	11	10	12-30
8. Krężnica	11	9	12-25
9. Vir	12	9	25-30
10. Madjan	12	6	13-41

Zamość I

Piast Babice – Orion Jacnia 4:0 ● Orzeł Terespol – Relax Radecznicza 9:1 ● Alwa Brody Małe – Rakovia/Relax Księżpól 4:0 ● Aleksandria Aleksandrów – KS Wola Różaniecka/Luchów nie odbył się ● Albatros Biszczyna pauza.

1. Orzeł	12	31	48-10
2. Piast	11	28	39-8
3. Alwa	12	23	34-16
4. Albatros	11	19	22-26
5. Relax	12	14	18-33
6. Rakovia	11	11	13-25
7. Aleksandria	11	10	10-22
8. Orion	12	6	19-42
9. Wola	10	5	13-34

Zamość II

Delta Nielisz – Gryf Gmina II Zamość 2:0 ● GKS Tarnawatka – Graf Chodywańce 1:3 ● Perła Telatyn – Metanoja Lipsko 2:0 ● Szyszła Tarnoszyn – Ruch Machnów Nowy 5:1 ● Perła Deszkowice – Huragan Hrubieszów 0:2.

1. Graf	13	30	42-15
2. Perła	13	25	30-23
3. Metanoja	13	23	31-20
4. Ruch	13	23	26-25
5. Delta	13	21	23-21
6. Perła	13	18	31-26
7. Szyszła	13	17	20-24
8. Gryf II	13	12	25-30
9. Huragan	13	10	21-37
10. Tarnawatka	13	10	18-46

Juniorzy na start

ŻUŻEL Wiktor Lampart, Wiktor Trofimow, Maciej Kuromonow i Kacper Gosik – ta czwórka będzie reprezentować Speed Car Motor Lublin w Drużynowych Mistrzostwach Polski Juniorów. Pierwsze dwie rundy zmagani „lubelskiej” grupy odbędą się dzisiaj i jutro (obie o godz. 16.30) na torze w Lublinie

Warto dodać, że w tym roku zawody DMPJ będą się dosyć znacząco różniły od tego, co obserwowaliśmy w ostatnich latach. Poprzednio żużlowcy podzieleni na trzy grupy startowali w siedmiu turniejach eliminacyjnych. Teraz w stawce, oprócz polskich zespołów i Lokomotivu Daugavpils, znajdą się także goście z Czech i Niemiec. W pierwszej fazie będą cztery sześcioczłonne grupy, które wystartują w 12 turniejach eliminacyjnych. Do półfinałów, które składają się z 14 rund, awansują po trzy czołowe ekipy oraz dwie najlepsze drużyny z czwartych miejsc. Nowością są także „zawodnicy oczekujący”. Jeśli jakiś zespół nie będzie miał pełnej kadry na starty, to będzie mógł zaprosić do siebie jednego z ośmiu rezerwowych żużlowców, wśród których znalazł się chociażby znany z występów w Lublinie Nile Tufft. Lublinianie rozpoczną ściganie na swoim torze. Jednak gospodarzem drugiej rundy będą młodzieżowcy z Daugavpils. W grupie czwartej „Koziołki” zmierzą się z juniorami właśnie z Łotwy oraz z zawodnikami Bocar Włókniarza Częstochowa, Speedway Wandy Kraków, Wilków Krosno i Unii Tarnów. Przypomnijmy, że w ubiegłym sezonie juniorom Motoru niewiele zabrakło do szczęścia – zaledwie 3 punkty dzieliły ich od awansu do finału DMPJ. Ta niewielka różnica sprawiła, że wyładowali tuż za czołową „siódmką”, którą zamykali zawodnicy ROW Rybnik. W ubiegłym roku w DMPJ w żółto-białoniebieskich barwach startowali Wiktor Lampart, Oskar Bober (z powodu zawieszenia miał przerwę od jazdy), Emil Peroń (kontuzja wykluczyła go z rywalizacji), Kacper Gosik oraz Miłosz Cichy.

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Multi Multi (6.05), godz. 14

2, 3, 7, 9, 16, 20, 24, 27, 30, 48, 49, 52, 55, 57, 58, 60, 63, 64, 65, 69. Plus 58.

Multi Multi (5.05), godz. 21.40

1, 5, 15, 19, 26, 27, 33, 35, 38, 40, 42, 43, 44, 58, 60, 63, 66, 69, 71, 74. Plus 71.

Mini Lotto (5.05)

10, 11, 19, 26, 28.

Ekstra Pensja (5.05)

7, 9, 20, 28, 29 – 4.

Kaskada (6.05), godz. 14

1, 2, 3, 4, 6, 8, 10, 15, 16, 18, 20, 21.

Kaskada (5.05), godz. 21.40

2, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 13, 14, 15, 20, 21.

Super Szansa (6.05), godz. 14

4, 4, 8, 2, 4, 3, 2.

Super Szansa (5.05), godz. 21.40

2, 3, 3, 0, 6, 7, 8.



Zużłowcy z Leszna przewodzą tabeli PGE Ekstraligi

Myszka Miki górá

ŻUŻEL Weekendowa rywalizacja na pierwszoligowych torach nie dostarczyła sympatykom „czarnego sportu” zbyt wielu emocji. Lepiej było za to w ostatnim meczu 4. kolejki PGE Ekstraligi, w którym to Stal długo przeciwstawiała się lokalnemu przeciwnikowi

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

W niedzielny wieczór w derbach województwa lubuskiego Stelmet Falubaz Zielona Góra pokonał trully. work Stal Gorzów 49:41. To starcie było istotne dla kształtu tabeli, bo zawodnicy z Myszką Miki na plastronach utrzymali trzecią lokatę i nie stracili kontaktu z czołówką. Jeszcze w 11. gonitwie był remis po 33. Adrenalina zrobiła jednak swoje, bo to zielonogórzanie lepiej spisali się pod presją wyniku. Pierwsze skrzypce w ekipie gości zagrał były zawodnik Stali Martin Vaculik (13+1 pkt.), a dla gorzowian najlepiej punktował Bartosz Zmarzlik (12+1 pkt.)

Starcia na pierwszoligowych torach były dosyć jednostronne. Na pozycję lidera stawki wskoczył PGG ROW

Rybnik. „Rekiny” pokonały na wyjeździe Lokomotiv Daugavpils 53:37. Łotysze nawiązali równą walkę z rywalami tylko w dwóch pierwszych gonitwach, kiedy to prowadzili 7:5. Potem wyższy bieg wrzucili goście i pewnie odjechali ku zwycięstwu. Głównym architektem tej wygranej był Mateusz Szczepaniak (14+1 pkt.), a w drużynie gospodarzy najlepiej jechał Timo Lahti (13+1 pkt.).

W konfrontacji Zdunek Wybrzeża Gdańsk z Arged Malesa TŻ Ostrovią Ostrów Wielkopolski lepsi byli ci pierwsi – wygrali 52:38. Nie można tego spotkania nazwać zbyt emocjonującym, bo gospodarze prowadzili niemal przez cały czas. W biegu numer „osiem” ostrowianom udało się do-

prowadzić do remisu po 24, ale na niewiele się to zdało. Czołowymi punktującymi byli Mikkel Bech w ekipie Wybrzeża (11+2 pkt.) oraz Sam Masters i Tomasz Gapiński z Ostrovii (po 10 pkt.).

Mecz Unii w Tarnowie z Orłem Łódź musiał być odwołany ze względu na załamanie pogody i odbędzie się 18 maja. Co ciekawe, dla drugiego z tych zespołów to już trzecie spotkanie w tym sezonie, które odbędzie się w innym terminie niż pierwotnie planowano.

W 2. Lidze Żużlowej jest obecnie długa przerwa. Zawodnicy wyjadą na tory w najbliższy weekend w ramach 6. kolejki zmagani. Natomiast wszystkie mecze 5. kolejki zostały przełożone na inne terminy.

PGE Ekstraliga

1. Unia	4	8	+38
2. Włókniarz	4	6	+26
3. Falubaz	4	6	+18
4. GKM	4	4	+4
5. Stal	4	2	-16
6. Sparta	3	2	-16
7. Motor	4	2	-24
8. GetWell	4	0	-34

Nice 1. Liga Żużlowa

1. ROW	4	6	+30
2. Ostrovia	5	6	+18
3. Unia	4	4	0
4. Wybrzeże	4	4	0
5. Orzeł	2	2	-12
6. Lokomotiv	4	2	-15
7. Start	3	2	-21

2. Liga Żużlowa

1. Kolejarz	3	4	+22
2. Wilki	2	4	+34
3. PSŻ	3	4	+44
4. Bydgoszcz	3	3	-6
5. Piła	3	2	-52
6. Unia	3	1	-26
7. Wanda	1	0	-16

Trójka blisko półfinału

ENERGA BASKET LIGA

Jesteśmy już coraz bliżej pierwszych kluczowych rozstrzygnięć w ćwierćfinałach play-off Energa Basket Ligi. Trzy zespoły są o krok od awansu do następnej fazy

W tym gronie znaleźli się: Arka Gdynia, Anwil Włocławek oraz Polski Cukier Toruń. Drużyna z Trójmiasta wygrała rundę zasadniczą i ma chrapkę na tytuł mistrza Polski. Jak do tej pory triumfowała w dwóch starciach z Legią Warszawa na swoim parkiecie – 79:75 i 109:87. Do wejścia do półfinału potrzebuje jeszcze jednego zwycięstwa. W podobnej sytuacji są aktualni mistrzowie kraju. Anwil pokonał dwukrotnie w Hali Mistrzów zdobywcę Pucharu Polski Arged BM Slam Stal Ostrów Wielkopolski – 89:84 i 86:78. W komfortowej sytuacji są także zawodnicy Polskiego Cukru Toruń. „Twarde Pierniki” wygrały dwa razy z Kingiem Szczecin przed własną publicznością – 70:65 i 91:85. Najbardziej zacięta jest za to rywalizacja pomiędzy Stelmetem Enea BC Zielona Góra a MKS Dąbrowa Górnicza. Łukasz Koszarek i spółka wygrali pierwsze starcie 88:80, ale przegrali rewanż u siebie 89:97. W tej serii zobaczymy więc co najmniej cztery mecze. (KVKU)

NAJLEPSI W EBL W SEZONIE 2018/19

MVP: James Florence (Arka Gdynia)

Najlepszy trener: Przemysław Frasunkiewicz (Arka Gdynia)

Najlepszy polski zawodnik: Michał Sokołowski (Stelmet Enea BC Zielona Góra).

Amerykańskie wzmocnienie

BASKET LIGA KOBIET Pierwsza Amerykanka dołączyła do składu Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin na nowy sezon. Szeregi akademikzek zasilila rozgrywająca Alexis Peterson, która ostatnio grała w Izraelu

Zawodniczka ma zaledwie 23 lata i mierzy 170 centymetrów wzrostu. Koszykarka zza oceanu jest absolwentką Uniwersytetu Syracuse – ta uczelnia wypuszczała w świat znanych zawodników, jak Carmelo Anthony, czy Dion Waiters.

Peterson może się pochwalić kilkoma znakomitymi wynikami, które zanotowała w 134 meczach w barwach „Pomarańczowych”. Jest czołową podającą w historii uczelni z 590 asystami na koncie. Może się także pochwalić drugim w kolejności rezultatem pod względem sumy zdobytych punktów – 1978 – oraz najlepszym popisem strzeleckim w jednym spotkaniu – 45 punktów w 2017 roku przeciwko North Carolina State.

Takie „papiery” na granie zapewniło jej miejsce

w Drafcie WNBA. Peterson trafiła z numerem „15” w drugiej rundzie do ekipy Seattle Storm. Wystąpiła w 17 spotkaniach, w których rzuciła średnio zaledwie 2.1 punktu (przy tylko nieco ponad 7 minutach spędzanych na parkiecie). Jednak w kwietniu 2018 roku drużyna ze stanu Waszyngton zrezygnowała z usług zawodniczki.

Amerykanka grała już wtedy w Izraelu w występującym w Pierwszej Dywizji (odpowiednik EBLK) Petah Tikva. Spędziła tam w sumie dwa sezony. Już w rozgrywkach 2017/18 była podstawową „jedynką”. Notowała średnio 15.5 punktu, 3.9 asysty oraz 3.5 zbiórki. Kolejny sezon był dla niej lepszy pod względem statystycznym – 19.4 punktu, 4.5 asysty i 6.3 zbiórki. Nie odniosła jed-

nak żadnego sukcesu drużynowego.

W tym roku rozgrywająca może się pochwalić dwoma nowymi kontraktami. Nie tylko będzie reprezentować lubelskie „Pszczółki”, ale ponownie spróbuje swoich sił w drodze do WNBA. W kwietniu podpisała umowę na udział w przedsezonowym campie treningowym z Phoenix Mercury. W praktyce oznacza to, że ekipa z Arizony chce ją przetestować i dopiero później zdecydować, czy da jej miejsce w składzie na nowy sezon w najlepszej kobiecej lidze świata. W ubiegłym roku Peterson nie zyskała w ten sposób uznania w oczach działaczy innej drużyny z WNBA – Indiana Fever.

KRZYSZTOF KURASIEWICZ



FOT. SYRACUSE UNIVERSITY

Dwa mecze, cztery punkty naszych

CLJ MŁODSZYCH Niezły weekend mają za sobą drużyny z województwa lubelskiego. Motor zremisował u siebie z Cracovią 2:2. Pełną pulę z Mielca przywieźli za to piłkarze BKS

Żółto-biało-niebiescy przegrywali po kwadransie, ale jeszcze przed przerwą doprowadzili do wyrównania. A kiedy w 55 minucie Dawid Brzozowski trafił na 2:1 wydawało się, że gospodarze zgarną komplet punktów. Niestety, podopieczni Wojciecha Stefańskiego nie dowiedzieli korzystnego wyniku do końcowego gwizdka. Na 10 minut przed zakończeniem zawodów „Pasy” doprowadziły do wyrównania po celnym strzale z rzutu karnego.

W Mielcu długo zanosilo się również na łatwe zwycięstwo BKS nad tamtejszą Stalą. Do przerwy dwie bramki strzelił Kacper Kamiński, a ekipa z Lublina prowadziła 2:0. Niestety, tuż po zmianie stron gospodarze szybko zaliczyli kontaktowe trafienie, a w 70 minucie doprowadzili do wyrównania. Ostatni cios zadali jednak podopieczni Marcina Zakrzewskiego. Goście wywalczyli rzut karny, a w 87 minucie odpowiedzialność wziął na siebie Daniel Pawłowski i z jedenastu metrów posłał piłkę do siatki. A przy okazji zapewnił swojej drużynie trzecie zwycięstwo na wiosnę i pierwsze na wyjeździe. **(LUKISZ)**

Motor Lublin – Cracovia 2:2 (1:1)

Bramki: Bednarczyk (44-z karnego), Brzozowski (55) – Janusik (15), Kędzior (80-z karnego).

Motor: Grzywaczewski – Góralski, Świątlicki, Słabczyński (46 P. Zbiciak), P. Drodz, Karczewski, Bednarczyk, Knap (46 Sob-

styl), Ćwik, Brzozowski (80 Śledź), Białek (70 Rzepecki).

Cracovia: Wąsiewski – Bociek (60 Wohlman), Barański, Nowakowski, Bończyk, Wojtyśko, Stachoń (85 Włoch), Kafel (46 Kędzior), Chrupcał (80 Podyma), Musiał, Janusik (55 Kłęb).

Stal Mielec – BKS Lublin 2:3 (0:2)

Bramki: Kramarz (50), Kozłowski (70) – Kamiński (8, 33), Pawłowski (87-z karnego).

BKS: Krzyżanowski (58 Woźniak) – Pluta (75 Figura), Janiszek (46 Chabros), Łuczowski, Pawłowski, Pytka-Wasil, Bartoś (62 Piotrowski), Sprawka (55 Małunow), Martyna, Kamiński (78 Sowisz), Szady (87 Iwanick).

Pozostałe wyniki i tabela Centralnej Ligi Juniorów młodszych: Podgórze Kraków – Korona Kielce 3:3 (Bociek 23, 39, Lelek 75 – Słabosz 26, 88, Płocica 51) • Wisła Kraków – Resovia 4:1 (Wydra 23, 54, 63, Szywacz 55 – Usarz 11).

1. Korona	10	17	16-12
2. Wisła	10	16	24-16
3. Resovia	10	14	10-13
4. Motor	10	14	11-11
5. Stal	10	14	12-11
6. Cracovia	10	13	12-11
7. Podgórze	10	11	16-20
8. BKS	10	11	15-22

10-11 maja: Stal – Podgórze • BKS – Motor (sobota, godz. 17) • Cracovia – Wisła • Resovia – Korona.

NAJLEPSI STRZELCY

7 bramek – Krzysztof Bociek (Podgórze Kraków) • **6 bramek** – Kacper Wydra (Wisła Kraków) • **5 bramek** – Jan Kozłowski (Stal Mielec), Sebastian Usarz (Resovia), Daniel Wolak (Wisła Kraków) • **4 bramki** – Jakub Rybus (Korona Kielce).



Piłkarze Motoru nie zamierzają jeszcze rezygnować z walki o awans, ale o II ligę będzie jeszcze trudniej

FOT. TOMASZ LEWTAJ/MOTOR LUBLIN EU

Cel niemal niemożliwy do zrealizowania

PIŁKARSKA III LIGA Piłkarze Motoru w niedzielę przegrali w Sandomierzu z tamtejszą Wisłą 0:2. A to oznacza, że żółto-biało-niebiescy do pierwszej drużyny w tabeli – Podhala Nowy Targ, tracą aż 10 punktów. Na sześć kolejek przed zakończeniem rozgrywek o wymarzony awans do II ligi będzie już bardzo ciężko

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Szkoda zwłaszcza pierwszej połowy, bo goście mieli przewagę i powinni udokumentować ją przynajmniej jednym golem. – Dominowaliśmy, mieliśmy swoje sytuacje. Przeciwnik praktycznie ani razu nam w tym czasie nie zagroził – mówi Robert Góralczyk, trener ekipy z Lublina. – Ciężko komentować to, co się stało. Przegraliśmy mecz, którego nie mogliśmy przegrać. W tej rundzie mimo bilansu: dziewięciu zwycięstw i dwóch porażek wynik z Sandomierza w zasadzie eliminuje nas z rywalizacji o awans. Przed nami są jeszcze mecze, ale dystans jest już relatywnie

duży. Oczywiście, będziemy jeszcze walczyć, nie złożymy jeszcze walczących. Nic się nie skończyło dla Motoru. Trzeba sobie jednak szczerze powiedzieć, że ta porażka oddaliła nas od pierwszego miejsca – dodaje szkoleniowiec Motoru.

Wisła dwa ciosy zadała w końcówce meczu. Najpierw w 73 minucie po stracie na środku boiska piłkę dostał Kamil Bętkowski. Były zawodnik Górnika Łęczna przebiegł z nią kilkadziesiąt metrów i uderzył z linii pola karnego, a do tego między nogami jednego z obrońców. Adrian Olszewski nie sięgnął piłki i zrobiło się 1:0. Niedługo później gospodarze wykorzystali kontrę czterech na

trzech rywali, którą sfinalizował Kacper Piechniak.

– Muszę pogratulować mojemu zespołowi postawy i mądrości. Stała się ogromnie fajna rzecz, bo wygraliśmy z zespołem z wielkiej trójki, która walczy o awans. Ja myślę, że ta walka będzie trwała do samego końca i nikt nie stoi jeszcze na straconej pozycji. Odkąd jestem w zespole zdobyliśmy siedem punktów, ale tak naprawdę wartość dzisiejszego zwycięstwa będzie można potwierdzić w Oświęcimiu i każdym kolejnym spotkaniu – oceniał Rafał Wójcik, opiekun drużyny z Sandomierza.

Żółto-biało-niebiescy znaleźli się w trudnej sytuacji.

Mają dużą stratę do lidera, a na dodatek bardzo mało czasu na odpoczynek. Już w środowy wieczór Motor zagra w Ostrowcu Świętokrzyskim z tamtejszym KSZO. A w sobotę na Arenie Lublin zamelduje się wicelider, czyli Stal Rzeszów.

– Na pewno dużo złego zrobiliśmy w pierwszej rundzie, gdzie potraciliśmy sporo punktów. Przez to mimo niezłego bilansu te straty nie pozwalają nam dalej być w tej rywalizacji. Cóż, za kilka dni kolejny mecz i musimy być gotowi. Cel jest już jednak niemal niemożliwy do zrealizowania – wyjaśnia trener Góralczyk.

Perfekcyjny tydzień Tomasovii

PIŁKARSKA IV LIGA Koniec maratonu w grupie lubelskiej. W tydzień drużyny rozegrały aż trzy mecze. Poza Hetmanem Zamość, który zapewnił sobie awans zadowoleni powinni być zwłaszcza kibice z Tomaszowa Lubelskiego. Ich pupile wygrali wszystkie, trzy mecze, a przy okazji strzelili aż 15 goli

W tym roku Ireneusz Baran i jego koledzy w ogóle radzą sobie całkiem nieźle. W pięciu poprzednich występach zanotowali: trzy wygrane i dwa remisy. Na pewno można było żałować punktów zgubionych w starciach z niżej notowanymi: Polesiem Kock i Victorią Żmudź. Ostatnio podopieczni Pawła Babiara złapali jednak formę.

Najpierw ograli na wyjeździe Lerwart Lubartów 3:1, dzięki świetnej końcówce spotkania. Później rozgromili Start Krasnostaw 6:1, a trzy gole strzelili między 11, a 13 minutą zawodów. Na koniec, w niedzielę rozbili w gościach Włodawiankę 5:1. Znowu bardzo dobrze spisali się przede wszystkim w drugiej odsłonie.

– To był dla nas perfekcyjny tydzień. Bardzo się cieszymy, że w krótkim odstępie czasu udało się wygrać wszystkie

spotkania. Na pewno nie było łatwo, bo u chłopaków było widać zmęczenie w niedzielę – wyjaśnia trener Babiara. – Włodawianka miała swoje problemy kadrowe i po przerwie padła pod względem motorycznym. Niepotrzebnie daliśmy im wyrównać po nieporozumieniu w naszej obronie, ale szybko wszystko wróciło na właściwe tory – cieszy się szkoleniowiec.

Już teraz można powiedzieć, że strzałem w dziesiątkę okazał się transfer Jaroslava Poplavki. Zawodnik z Ukrainy po ośmiu kolejkach rundy wiosennej ma na koncie sześć goli. Świetnie spisał się zwłaszcza w starciu ze Startem. W którym dwa razy wpisał się na listę strzelców. Był nie do zatrzymania dla defensywy przeciwnika. Pytanie tylko, czy Poplavka na dłużej zostanie w Tomaszowie? Czy szybko nie

sprzątnie go jakiś mocniejszy zespół? – Przyszedł do nas dopiero w zimie i mamy nadzieję, że jednak uda się go zatrzymać na dłużej niż jedną rundę. Na pewno spisuje się dobrze i jest ważnym ogniwem w naszym zespole – wyjaśnia trener Babiara.

Dobra passa jego podopiecznych pozwala cały czas myśleć nawet o pozycji wicelidera. Obecnie Tomasovia jest czwarta, ale traci do drugiej Lublinianki tylko cztery punkty. Decydujące będą najbliższe trzy kolejki. Niebiesko-biali zagrają trzy, bardzo trudne spotkanie. W najbliższej serii gier zmierzą się u siebie z Hetmanem Zamość. Później czeka ich wyjazd do Werbkowic, a następnie starcie na własnym boisku z drużyną z Lublina.

Tomasovia miała w ostatnich dniach sporo powodów do radości



FOT. TOMASZOW.PL

Targi Handmade

SZTUKA W ramach projektu Przystanek Sztuka w czwartek, 9 maja, o godzinie 11 na placu Marii Skłodowskiej-Curie zorganizowane zostaną - przez studentki Wydziału Artystycznego UMCS oraz WSPA - Targi Handmade. Młodzi twórcy zaprezentują swoje wyroby na stoiskach w samym centrum miasteczka akademickiego. - Każdy z wystawców w swoją pracę wkłada masę serca, wyroby są unikatowe i oryginalne, zaczynając od malowanych toreb, obrazów, grafik, linorytów, zdjęć aż po ekologiczne woreczki na zakupy - przekonują organizatorzy. Udział w wydarzeniu jest bezpłatny.

DAD



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Dowód niewinności

TELEWIZJA Serial „Dowód niewinności” opowiada historię Madeline Scott (w tej roli Rachelle Lefevre), prawniczki prowadzącej kancelarię prawniczą, która zajmuje się sprawami osób niesłusznie skazanych. Zna się na tym bardzo dobrze, bo sama padła ofiarą takich oskarżeń. Jej partnerem w kancelarii jest Easy Boudreau (Russell Hornsby), a pomaga im śledczy Bodie Quick (Vincent Kartheiser) i dyrektor ds. komunikacji Violet Price (Nikki M. James). **PREMIERA** pierwszego sezonu we wtorek, 21 maja, o godzinie 21:05 na FOX.



FOT. FOX

Cieszę się życiem, pracuję nad muzyką

MUZYKA Maja Hyży nie chce na razie zdradzić, w jakim klimacie będzie utrzymany nowy singiel ani kto pisze tekst i muzykę. Jak podkreśla, proces twórczy nie jest łatwy i często zachodzą w nim zmiany, dlatego więcej o nowym utworze opowie dopiero wtedy, kiedy wszystko będzie już dopięte na ostatni guzik.

Maja Hyży podkreśla, że nie chce tworzyć nowych piosenek w pośpiechu. Lubi, kiedy wszystko płynie naturalnym torem, bez żadnego grafiku i żadnych wiążących terminów. Tekst i warstwa muzyczna muszą być dopracowane w najdrobniejszych szczegółach, a ona powinna być w stu procentach pewna, że materiał ma dokładnie taki kształt, jakiego oczekiwała.

- Pracujemy nad singlem, kiedy, co i jak: nie mam pojęcia. Nie jest to takie proste,



FOT. NEWSERIA LIFESTYLE

jakby się mogło wydawać. Nie mogę więc nic więcej powiedzieć, bo nie wiemy, kiedy singiel wyjdzie, nie znamy żadnych terminów.

Nam może się wydawać, że zaraz wyjdzie singiel, a na drugi dzień stwierdzimy, nie, jednak trzeba coś zmienić. Także nic nie powiem - mówi

agencji Newseria Lifestyle Maja Hyży.

Wokalistka podkreśla, że jej grafik koncertowy jest dosyć napięty, a że właśnie

rozpoczyna się sezon, to nie planuje żadnych dalekich wyjazdów. Z powodzeniem łączy obowiązki zawodowe z opieką nad synkami i

czierpie z tego dużą satysfakcję.

- Na razie nie mam żadnych planów. Cieszę się życiem, pracuję nad muzyką, cały czas koncertuję, klubowo, jak zawsze, od początku mojego istnienia. Poza tym wychowuję moich dwóch chłopaczków najwspanialszych i cieszę się z życia. A co dalej, to czas pokaże.

Maja Hyży zdobyła popularność dzięki udziałowi w programie „X Factor”. Odpadła w odcinku półfinałowym, zajmując czwarte miejsce. W marcu 2015 roku wokalistka wydała swój debiutancki album studyjny, zatytułowany „W chmurach”. W lutym ubiegłego roku z piosenką „Błysk/Skin” zakwalifikowała się do finału krajowych eliminacji do 63. Konkursu Piosenki Eurowizji. W koncercie finałowym w głosowaniu jurorów i widzów zajęła siódme miejsce.

NEWSERIA LIFESTYLE

Czas na wyścigi ciężarówek

GRAMY FIA European Truck Racing Championship to oficjalna symulacja wyścigów ETRC. Na graczy czekają tu 5-tonowe ciężarówki o mocy tysiąca koni mechanicznych - na torze stanie 12 ciężarówek, które będą walczyć o zwycięstwo w systemie czterech sprintów po 45 km każdy. Gracze będą musieli zmierzyć się ze specjalnymi technikami prowadzenia, oddziaływaniem praw fizyki (różnym w zależności od modelu prowadzonego pojazdu) i zbiornikiem o pojemności 200 litrów wody,



FOT. N-RACING

którym należy zarządzać ręcznie, aby na bieżąco chłodzić hamulce, uniknąć przegrzania i ukończyć wyścig.

Zawody będziemy rozgrywać na tak znanych torach jak Le Mans, Nürburgring, Misano czy Hungaroring.

Premiera gry - na PC, PlayStation 4, Xbox One i Nintendo Switch - została zaplanowana na lipiec tego roku. Polskim dystrybutorem gry FIA European Truck Racing Championship tworzonej przez studio N-RACING jest CDP.

(RAD)

kartka z kalendarza 7 maja

1718

założono Nowy Orlean w Luizjanie

1824

w Wiedniu odbyła się premiera IX symfonii Ludwiga van Beethovena

1901

urodził się Gary Cooper, amerykański aktor

1977

Francuzka Marie Myriam z piosenką „L'oiseau et l'enfant” wygrała 22 Konkurs Piosenki Eurowizji w Londynie

1997

firma Intel zaprezentowała mikroprocesor Pentium II

1999

premiera filmu „Operacja Samum” w reżyserii Władysława Pasikowskiego

2013

w Sztokholmie otwarto Muzeum ABBY

6,37

kilograma to waga największej wylowionej perły. „Perła Allaha” została wylowiona u wybrzeży filipińskiej wyspy Palawan 7 maja 1934 roku